

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDZ, SOBOTA, 29 GRUDNIA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 357

Proces Wojciechowskiego. Sprawcy zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie

Oskarżony przyznaje się do winy i oświadcza, że chciał pomścić krzywdy swych rodaków.

Pierwszy dzień rozpraw. — Łzy w oczach Wojciechowskiego. — Kiedy zrodziła się u oskarżonego myśl popełnienia zbrodni.

Warszawski korespondent „Republiki” (B)

Przy wypełnionej po brzegi specjalnie rosyjską, emigrancką publicznością sali, rozpoczął się wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym proces 24-letniego Jerzego Wojciechowskiego, oskarżonego o usiłowanie dokonania zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie, Aleksieja Lizarewa.

Przewodniczy sędzia Tadeusz Krassowski, przy udziale sędziów Lorentowicza i Wyczańskiego. Oskarżenie popiera przedstawiciel urzędu publicznego podprokurator Jerzy Nisenson.

Ławę obrończą, zajmują adwokaci Niedzielski i Szyszkowski. Powództwo cywilne w imieniu rządu sowieków popiera adw. Duracz.

Wśród świadków figurują: rodzina oskarżonego (matka i brat), naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. p. Tadeusz Hołówo, naczelnik wydziału bezpieczeństwa M. S. Wewn. p. Henryk Kawecki, komisarz policji politycznej p. Stefan Szymborski, radca poselstwa sowieckiego Kociubiński, sekretarze misji handlowej Z. S. S. R. Diakonow, Makarenko, podkomisarz Henryk Rotmil i in.

Jako biegły występuje przodownik komendy p. p. rusznikarz Mackiewicz i tłumacz z języka rosyjskiego.

Przypominamy, że swego czasu, a było to zaraz po zabójstwie Wojkwa, była rozpowszechniana podówczas pogłoska, iż w zabójstwie dokonaniem przez Kowerdę, pomocnikiem miał być Jerzy Wojciechowski. Przeprowadzone w tym kierunku dochodzenie żadnych jednak wyników nie dało.

Akt oskarżenia.

Po załatwieniu formalności wstępnych sąd przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, który stwierdza, że Jerzy Wojciechowski 4 maja r. b. w zamiarze pozbawienia życia kierownika misji handlowej Z. S. S. R., Aleksieja Lizarewa, dał do niego

dwie strzały z rewolweru, oraz usiłował wystrzelić trzeci raz w czasie gdy ten przejeżdżał samochodem przez Wilcza, lecz zamierzony zabójstwa nie dokonał z powodu okoliczności od niego niezależnych, strzały bowiem chybiły.

— przy trzecim zaś strzale, rewolwer się zaciął.

Wojciechowski odpowiada z artykułu 455 kod. kar. za usiłowanie dokonania zamachu na osobę urzędową z powodu pełnienia przez nią obowiązków służbowych i w związku z tem urząd prokura-

torski domaga się zastosowania art. 15 przepisów przejściowych do kodeksu karnego, pozwalającego sądowi w wypadkach szczególnej wagi wymierzyć karę śmierci.

Wojciechowski po zaarrestowaniu go tłumaczył się, że czyn swój popełnił „indywidualnie”, bez niczyjej namowy, że należał do stowarzyszenia „O. R. M.” („Objedinenie ruskoj molodieży”), że prowadził walkę ofiarą ideową w celu podniesienia ducha młodych Rosjan, dla dobra których poświęcał swe siły życiowe i energję, że zobaczywszy w dniu feralnym samochód bolszewicki, nie świadom kogo w sobie mieści i kogo wiezie,

machinalnie wystrzelił, przyczem w tym momencie, to jest strzelając, a nie mierząc, głowę odwrócił w przeciwną stronę, gdyż jest dotknięty silną nerwicą serca i... nie zniósłby cudzych cierpień, a tembardziej... śmierci.

Śledztwo mało ustalić, że dopuścił się czynu zbrodnicy z pobudek osobistych, jako zemsta za doznane w Rosji krzywdy; ojciec bowiem Wojciechowskiego podczas wojny domowej w Rosji brał w niej udział jako wice-minister spraw wewnętrznych w ukraińskim rządzie hetmana Skoropadskiego, a w roku 1919

rozstrzelali go bolszewicy w Kłowie. Wojciechowski — syn, (oskarżony w tej sprawie) był również aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu dzięki przekupieniu czekistów, w roku 1921 przedostał się do Polski gdzie uzyskał prawo azylu.

Zeznania oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący pytał, czy oskarżony chce zabrać głos.

Osk.: Tak, chce przemawiać...
Przew. sędzia Krassowski: Proszę, udzielam panu głosu.

Osk.: Ale proszę o zezwolenie mi mówienia po rosyjsku, gdyż tym języ-

klem lepiej władam i ułatwi mi to znacznie moje wyjaśnienia.

Przew.: Czy musi pan mówić koniecznie po rosyjsku? Językiem urzędowym jest język polski i w takim języku należy mówić.

Osk.: Prosiłbym jednak o zezwolenie mi przemawiania w języku rosyjskim.

Przew.: Proszę mówić po rosyjsku.

Wobec tego wezwano tłumacza, który przez cały tok długiej, bo godzinnej, mowy oskarżonego tłumaczył sądowi słowa Wojciechowskiego. Dość pewnym głosem opowiada on obszernie o podłożu zamachu. A więc długo rozwodzi się nad swoim i rodziny swego losem w Rosji sowieckiej, malując koleje swego życia podczas walk z bolszewikami na Ukrainie, w rezultacie których ojciec jego został skazany na śmierć i rozstrzelany,

a on na ciężkie bezterminowe więzienie. Opowiada jak trzymany był przez długi czas w lochach czerezwyczałki. Po ucieczce z Rosji osiedla się wraz z matką i bratem pod Warszawa.

Częstokroć odbiega oskarżony w swych wyrażeniach od tematu zasadniczego t. j. od podłoża swego czynu i przerzuca się na tematy polityczne, mówiąc o dyktaturze proletariatu i o nieszczęściach, jakie garstka ludzi spowodowała na głowy Rosjan. W oczach jego kilka razy ukazują się łzy. Przewodniczący kilkakrotnie zwraca mu uwagę z tego powodu, reagując ostro, gdy oskarżony w pewnej chwili, nazwa Lizarewa prowokatorem.

Wojciechowski twierdzi, że dokonał zamachu indywidualnie i nie skłonił go do tego zemsta osobista, ale krzywdy narodu rosyjskiego, chęć demonstracji przeciwko regimowi sowieckiemu i chęć walki z prowokacją sowieków które „podjęli środkami chcą stłumić ruch antybolszewicki”.

Walczą oni z emigracją rosyjską i starają się wciągnąć prowodyrów ruchu emigracyjnego na terytorjum sowieckie by tam się móc z nimi rozprawić.

Jemu samemu kilkakrotnie stawiano już propozycję, aby udał się do Rosji,

coprawda nielegalnie i tam pracował przeciwko bolszewikom. Między innymi namawiał go do tego jakiś osobnik, o którym wiedział, że był przyjacielem posła Bogomołowa (?), i p. Mlechnożyna, atache wojskowego sowieckiego w Warszawie. Tenże osobnik proponował mu wysadzenie w powietrze „Rewolensowietu”, którego lokal mieści się w Kremlu.

Wreszcie po morderstwie Trajkowicza w poselstwie sowieckim w Warszawie postanowił na prowaracie sowieckie odpowiedzieć terorem t. j.

zabijając po kolei wszystkich członków poselstwa sowieckiego w Warszawie. Mowę swą zakończył Wojciechowski słowami:

— Strzelałem do przedstawicieli G. P. U., prowokujących emigrację rosyjską, których nieszczęśliwi dyplomaci zachodnio-europejscy uważają za swych kolegów. —

Na pytanie przewodniczącego kiedy powziął decyzję popełnienia zamachu, odpowiada, że w dniu kiedy zobaczył posła Bogomołowa, gdy w cylindrze opuszczał bankiet, urządzony na cześć króla Amanulaha w Warszawie odbyła się msza żałobna za duszę gen. Wrangla

Następnie przystąpiono do zaprzysiężenia świadków. Okazało się przytem, że nieobecni są Lizarew i Kociubiński, którzy wyjechali do Moskwy. Sąd postanowił wobec tego odczytać ich zeznania złożone w śledztwie. Wskutek jednak nieobecności tych świadków, proces cały błędnie, gdyż dodaliby oni niechybnie kilka sensacyjnych szczegółów.

Wśród świadków, naczelnik wydziału M. S. Z. p. Hołówo będzie prawdopodobnie zeznawać przy drzwiach zamkniętych.

Dotychczas przesłuchani świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego, gdyż opisali tylko chwilę dokonania samego zamachu. Złożył zatem zeznania rusznikarz który orzekł, że kula po przebiegu grubej tafl szklanej w aucie straciła 80% szybkości i zmieniła kierunek. Dzisiaj ciąg dalszy procesu.

Groźny stan zdrowia króla Jerzego. Król nie przyjmuje pokarmu. — Wczorajszej nocy istniała obawa o jego życie.

LONDYN, 28 grudnia.
Po raz pierwszy od 10-ciu dni nastąpiło pogorszenie w stanie zdrowia króla Jerzego. O tej alarmującej zmianie na gorsze podano wiadomość wczoraj w nocy na bramie pałacu Buckingham i w dzisiejszej prasie porannej. Biuletyn, ogłoszony dzisiaj, podaje, że Jego Królewska Mość nie czuł się dziś tak dobrze, jak dnia poprzedniego. Zanotowano zmniejszenie się apetytu i nieznaczny upadek sił, jakkolwiek puls jest nadal normalny. W komunikacie, wydanym dzisiaj nad ranem, podano, że niepokój, o którym donosiły poprzednio biuletyny, akcentuje się obecnie jeszcze silniej. W końcu komunikat podaje, że wczoraj w nocy była chwila, w której choremu groziło poważne niebezpieczeństwo. Tembardziej niepokojące, że siły króla nadwy-

żone są już znacznie przewlekłą chorobą. Pogorszenie się więc stanu jego zdrowia jest objawem bardzo poważnym!

SWIADCZY O ZMNIJSZENIU SIĘ BEZPIECZEŃSTWA ŻYCIA.

W ciągu ostatnich kilku dni lekarze wyrażali stale pogląd, że poprawa w stanie zdrowia króla musi w tych okolicznościach być bardzo powolna i osiągnięta być może tylko drogą bardzo gruntownych zabiegów.

Tymczasem poprawa, o której donosiły biuletyny, postępowała jeszcze powolniej, aniżeli przewidywali lekarze. Przyczyną tego objawu jest prawdopodobnie okoliczność, że LEKARZOM Z TRUDEM TYLKO UDAWAŁO SIĘ NAKLANIAC CHOREGO DO PRZYJMOWANIA POKARMU,

co musiało wpłynąć ujemnie na poprawę ogólną. Przez czas jakiś król przyjmował prawie wyłącznie surowe jajka. Po wczorajszym pogorszeniu się nastąpiły jednak wkrótce objawy, które pozwoliły lekarzom żywić nadzieję, że chory poczyni jednak postępy i że siły zostaną odzyskane przynajmniej częściowo.

Nocy wczorajszej pozostawał przy łóżu chorego dr. sir Stanley Hewett, a już około godz. 9-ej rano przybyli do pałacu lekarze lord Dawson, sir Rigby, sir Humphry Rolleston i sir Farquhar Buzzard. O godz. 1-ej dr. Rigby opuścił pałac. Resztę nocy wczorajszej król spędził dobrze, a nad ranem zasnął, oddychając dość swobodnie.

Lekarze zastanawiają się nad dalszymi sposobami leczenia chorego króla.

Tragedia Amundseną wyjaśniona?

Wylowienie flaszki, w której znajduje się opis katastrofy.

Berlin, 28 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolfa donosi z Oslo, że według wiadomości z Transoe w pobliżu wybrzeża Finmarken wylowiono flaszke, zawierającą papier z opisem tragedji sa mołotu Latham.

Papłery zaopatrzone mają być własnoręcznym podpisem Amundseną.

Dziś niebywała premiera

najwybitniejszego filmu
wszystkich czasów.

Poświęcony matkom, żonom i córkom,
które straciły na wojnie swych naj-
bliższych.



Wielka orkiestra symfoniczna pod
kierunkiem Dyrektora Teodora Rydera

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł.,
w sob., niedziele i święta o godz. 12-ej,
ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł,
w sob. i niedziele od godz. 12-ej do
3-ej po poł. wszystkie miejsca po
50 gr. i 1 zł.

„Z DYMEM POŻARÓW”

(Matka nieznanego żołnierza).

Najpotężniejszy epos bohaterski. Cudna pieśń miłości i zwycięstwa, mistrzowskiej reżyserji A. Rydera i A. Dupesa, podniecająca i wzruszająca do łez apologia na cześć pokoju i potępienia, największej hańby ludzkości—wojny między ludźmi. Film, stojący wyżej wszelkiej pochwały!

W rolach
głównych.

JEAN MURAT i MICHAŁ VERBY.

Dr. Hermes wyraża gotowość

podjęcia rokowań z min.
Swardowskim.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.)
telefonuje:

Na wysłany dnia 21 grudnia list mi-
nistra Twardowskiego do ministra dr.
Hermesa w sprawie podjęcia rokowań
polsko-niemieckich odpowiedział telegra-
ficznie dr. Hermes, że gotów jest stawić
się w dniu 29 grudnia celem omówienia
pewnych szczegółów z poprzednich ro-
kowań, a które to omówienie miało na-
stąpić w dniu 9 grudnia.

Jednakże minister Twardowski oś-
wiadczył, że nie jest w stanie prowa-
dzić rozmów w tym czasie gdyż utrudni-
ło to brak członków rządu w stolicy z po-
wodu świąt Bożego Narodzenia. Gotów
jest jednak służyć dr. Hermesowi w dniu
4 stycznia. Minister Twardowski bawi
obecnie w Tyrolu.

Zakaz noszenia tur- banów w Persji.

Paryż, 28 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Rząd perski wniósł do parlamentu
projekt ustawy o ubiorze ludności. Wed-
ług tej ustawy noszenie turbanów do-
zwolone jest tylko osobom duchownym
i młodzieży przyspasabiającej się do sta-
nu duchownego. Reszta ludności obowią-
zana jest do noszenia ubrań według kroju
europejskiego i czapek skrojonych na
wzór wojskowych czapek francuskich.
Niezasposowanie się do tego rozporzą-
dzenia będzie karane grzywną i więzie-
niem.

BANK

Dyskontowy Warszawski

Oddział w Łodzi.

Piołrkowska 57

podają niniejszym do wiado-
mości, że w poniedziałek, dnia
31 grudnia b. r., kasy będą
otwarte dla wszystkich operacji
od

9-ej do 12-ej

dla weksli od

8 ej do 12-ej.

Ameryka wydeleguje rzeczoznawców do komisji, która ma ustalić zdol- ności płatnicze Niemiec.

New York, 28 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W związku z doręczonym Ameryce
zaproszeniem przez zainteresowane mo-
carstwa w sprawie wzięcia udziału Stan-
ów Zjednoczonych w konferencji rze-
czoznawców reparacyjnych, ambasador
angielski złożył wizytę podsekretarzowi
stanu Kellogowi, po której to Kellog u-
dał się do prezydenta Coolidge'a. W wy-
niku rozmowy z prezydentem Coolidge'm
Kellog odbył już oficjalną konferencję
z ambasadorem Anglii, któremu zako-
nuł kował że Stany Zjednoczone nie
mają nic przeciwko temu, aby amerykań-
scy eksperci wzięli udział w komisji rze-
czoznawców, jeżeli rządy zainteresowa-
ne tego sobie życzą. Poszczególne rządy
mają jednak mianować swych rzeczoz-
nawców.

New York, 28 grudnia.

Z kół zbliżonych do Białego Domu
informują, że Stany Zjednoczone będą
reprezentowane w konferencji rzeczoz-
nawców przez gen. Dawesa, Younga,
Robinsona, Roland Bowdena, Tomasa
Perkinsa, Eremiasza Smitha, adwokata
z Bostonu i Morrowa ambasadora Ame-
ryki w Meksyku.

Amanullah zwycięża!

Przywódcy powstania popełnili
samobójstwa.

Wiedeń, 28 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Kabulu:
Wojska rządowe mimo wielkiego
mrozu zaatakowały wczoraj w pobliżu
Kabulu powstańców, odnosząc nad nie-
mi po czterogodzinnej walce zwycię-
stwo, 400 powstańców wzięto do niewo-
li. Dwóch przywódców powstania po-
pełniło samobójstwo w obawie przed
pojmaniem ich do niewoli przez wojska
rządowe.

Według informacji dzienników lon-
dyńskich z Kabulu powstańcy afgańscy
przedłożyli królowi swe żądania. Doma-
gają się oni usunięcia z Kabulu poselstw
zagranicznych, niewysyłania student-
ów afgańskich zagranicę, odwołania z
zagranicy afgańczyków, wysłanych
tam dla edukacji, wreszcie osłabienia
tempa reform.

Informacje te podają w formie po-
głosek, że król Amanullah ma rzec się
tronu na rzecz swego syna.

Powstańcy w Afga- nistanie

zmienili bieg rzeki.

New Delhi, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według wiadomości z Afganistanu,
powstańcy zmienili jakoby bieg rzeki
Salang, poruszającej elektrownie, która
dostarcza prądu dla Kabulu. W dniach
25 i 26 b. m. na wzgórzach w pobliżu
Kabulu toczyły się zażarte walki. Kilka
budynków sąsiadujących z poselstwem
angielskim, zostało uszkodzonych
przez pociski. Jeden z krajowców, słu-
żących w poselstwie, został zabity, zaś
dwaj odnieśli poważne rany. Obie stro-

ny usiłowały dla ochrony wykorzystać
wysoki mur, otaczający zabudowania
poselstwa.

Króla Amanullaha chcą powołać na tron w Syrii

ANGORA, 28 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W całej Syrii rozpoczęto agitację za
monarchją czem są bardzo zaniepokojone
władze francuskie, które mają pro-
tektorat nad tym krajem. Jedyny dzien-
nik arabski wychodzący w stolicy - Da-
maszku „Aleiba” całkiem jawnie opo-
wiada się za powołaniem na tron Syrii
króla Amanullaha, gdyby ten ostatni był
zmuszony opuścić Afganistan.

Nowy rząd rumuński zmniejsza ilość ministerstw.

Bukareszt, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na przedświątecznych posiedzeniach
parlamentu dokonano wyboru przewod-
niczących izby i senatu. Na stanowisko
przewodniczącego obrany został St. C.
Pop b. prezes rady ministrów i znany
działacz rumuński w Siedmiogrodzie.
Przewodniczącym senatu został Traian
Bratu, rektor uniwersytetu w Jassach.
Minister spraw zagranicznych Mionescu
oświadczył jeszcze przed wyborami, że
rezygnuje ze swej kandydatury na sta-
nowisko przewodniczącego.

Bukareszt, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W tutejszych kołach politycznych

Zamach na dziennik włoski „Unione”.

Tunis, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatniej nocy na gmach dziennika
„Unione”, wychodzącego w języku wło-
skim, rzucona została bomba, która zni-
szczyła w dwóch miejscach mur, dwie
maszyny drukarskie i drzwi. Szkodę są
oceniane na 100.000 fr. Wypadku z ludź-
mi nie było.

Zderzenie samocho- du z tramwajem.

6 osób poniosło śmierć.

Chicago, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Chicago Tribune” donosi, że przy
zderzeniu się tramwaju z samochodem
6 osób, jadących samochodem, poniosło
śmierć.

Mussolini zakazał urzędnikom

składania życzeń nowo-
rocznych.

RZYM, 28 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Mussolini zakazał urzędnikom wszy-
stkich ministerstw przyjmowania oraz
składania życzeń noworocznych.

Fabryki sowieckie były czynne w czasie świąt.

Moskwa, 28 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Większość fabryk w Moskwie i in-
nych miastach Z. S. R. R. pracowała w
czasie ubiegłych świąt Bożego Narodze-
nia, stosownie do odnośnej uchwały ro-
botników. Również w wielkiej ilości
szkół uczniowie nie przerywali słucha-
nia wykładów.

CAPITOL

— Róg Zawadzkiej i Zachodniej. —
— Dziś początek o godz. 12-ej. —
Ceny miejsc na 1-szy seans 50 groszy
i zł. 1.

Ostatnie 2 dni.

„OSTATNI ROZKAZ”

W roli Wielkiego

EMIL JANNINGS.

Ponadto pierwszy raz w Łodzi
aktualny film p. t.

„ŁÓDŹ, OŚRODEK POLSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO”. Wytwórnia „IRAFILM”

Za i przeciw etatyzmowi.

Od pewnego czasu stała się modną, zwłaszcza na łamach prasy prawicowej, dyskusja antietatystyczna. Dyskusję tę zapoczątkowano coprawda z lewej strony z okazji przemówienia ministra Moraczewskiego, który dowodził socjalistom, że etatyzm państwowy poczynił ostatnio tak duże postępy, iż walka z kapitalizmem jako takim nie ma głębszego sensu.

Poglądy min. Moraczewskiego podchwyciła endecja, która stara się z nich ukuć argumenty przeciwko rządowi — choć z drugiej strony również i socjaliści woleli dać się przekonać min. skarbu Czechowiczowi, który na komisji sejmowej wyraził zdanie, iż etatyzm nie wykracza nigdzie poza granice konieczności.

Jak więc prawica, walcząca z etatyzmem, powołuje się na min. Moraczewskiego, tak socjaliści, motywując swe opozycyjne stanowisko do rządu, powołuje się na przemówienie min. Czechowicza... Szkoda tylko, że z tak poważnego zagadnienia jak: **etatyzm, czy inicjatywa prywatna** — zrobiono sobie tylko partyjny argument przeciwko rządowi. Pod tym względem najbardziej grzeszy endecja, która zagadnienie to traktuje jako kornik do ataków antyrządowych, nie chcąc lub nie mogąc wznieść się choć troszkę ponad poziom partyjnej demagogicznej argumentacji.

Jeżeli chodzi o samo zagadnienie etatyzmu, najrozsądniej potraktował sprawę prof. A. Krzyżanowski w swej książce p. t. „Bierny bilans handlowy”. Autor słusznie podkreśla iż „etatyzm w Polsce jest groźny przez zakorzenioną wiarę ogromnej większości społeczeństwa we wszechmoc państwa. Niema wprost dziedziny życia gospodarczego, politycznego, kulturalnego, gdzieby nie oczekiwano i nie żądano pomocy i inicjatywy państwa...”

Szkodliwość etatyzmu polega u nas przede wszystkim na tem, że sam etatyzm jest wynikiem lenistwa lub niedoświadczenia inicjatywy prywatnej, że społeczeństwo pogrąża w chorobliwej psychologii oglądania się ze wszystkim na rząd względnie na państwo, od którego dobrze że się nie żąda nianczenia dzieci.

A ponieważ etatyzmowi musi towarzyszyć przerost biurokracji, która w każdym kraju nie cieszy się szczególną sympatią (nie mam na myśli urzędników - obywateli, lecz dosłownie: biurokracji), przeto też cała „inicjatywa prywatna” sprowadza się do nieustannego, mniej lub więcej złośliwego krytykowania rządu. Społeczeństwo staje się tu podobne do rozkapryszonego dzieciaka, które absorbuje swoimi drobiazgami niankę, równocześnie zaś dąsa się, iż nianka krępuje jego swobodę ruchów.

Etatyzm w naszych warunkach nie jest i nie może być pożądanym systemem gospodarczym. Ma on bardzo wiele cech szkodliwych, tembardziej iż przez społeczeństwo tłumaczony jest jak najfatalniej: Ci, którzy z pewnej gałęzi gospodarczej zetatyzowanej żyją, uważają tak bardzo często daną instytucję za swoją własność której celem głównym jest przedewszystkiem — danie utrzymania tym, którzy w niej bezpośrednio pracują — a o to, jakie korzyści będzie z niej mieć społeczeństwo — zbytnio ich głowa nie boli. Tem się głównie różni przedsiębiorstwo państwowe od prywatnego że pierwsze nie potrzebuje się tro-

szczyć o dogodzenie klienteli, drugie zaś — coprawda nie w każdym wypadku, w praktyce bowiem niejedno przedsiębiorstwo prywatne z tych czy innych względów jest bezkonkurencyjne, a więc ma stanowisko monopolistyczne, w zasadzie jednak musi się liczyć z klientelą i jej wymaganiami.

Ale, jeżeli złym jest monopol państwowy na który tak czy inaczej społeczeństwo wpływa swój wywiera, to daleko gorszym jest „monopol” prywatny który stawia się panem sytuacji nie potrzebuje się liczyć z żadnymi względami. Gdzie więc niema „zdrowej” inicjatywy prywatnej, jako mialum necessarium przyjść musi i powinna inicjatywa rządowa — nie będziemy zresztą w tej chwili wchodzić w to, czy „zdrowa”, i czy we właściwy sposób postawiona.

W walce z etatyzmem na jeden fakt jeszcze należy zwrócić uwagę. Oto prowadzona ona jest prawie wyłącznie **pod kątem politycznym**, a walczący rzadko kiedy starają się być obiektywnymi i

szczerymi. Najczęściej zaprzeczają wszystkim argumentom, które głoszą.

Warto tutaj zaznaczyć, że jeżeli chodzi o ekonomistów endeckich, okazali oni się zwolennikami „zdrowej prywatnej inicjatywy” tak swoistego gatunku, że trudno byłoby spotkać podobny w jakimkolwiek systemie gospodarczym w świecie! Oto hołdując „prywatnej inicjatywie”, p. Kucharski jako minister rządu realizuje śmiało swe „zasady”, oddając w prezencie kapitalistom francuskim olbrzymie inwestycje w zakładach żyrardowskich dokonane kosztem kilku milionów zł. wyłożonych ze skarbu państwa. Daje się p. Głabińskiemu ze skarbu państwa olbrzymie sumy na — pobudowanie... kuźni... Kosztem miliona zł. wyjętych z PKO kupuje p. Linde sanatorium Dłuskich w Zakopanem. Rozdaje się na lewo i prawo kredyty rządowe różnym poplecznikom endeckim nieraz indywidualom z pod ciemnej gwiazdy na — „zdrową” inicjatywę prywatną.

Oczywiście, że taka inicjatywa pry-

watna za protekcyjne kredyty rządowe jest nadzwyczaj łatwa, ale dla państwa i społeczeństwa wręcz zabójcza. Lepiej już że endecja w taki sposób nie mogła dłużej prywatnej inicjatywy popierać! Naturalnie, znaleźliby się i tacy inicyatory coby od państwa wzięli w dzierżawę koleje, fabrykację i sprzedaż tytoniu, spirytusu i t. p. — oczywiście wzięliby „na kredyt” i niewątpliwie umieliby tak samo podnosić ceny i naklejać etykiety niezgodne z tem co jest pod-etyk etat., ale to nie leży w interesie ogółu.

Dlatego też z dyskusji nad etatyzmem należało by wyciągnąć corychdej jeden zasadniczy wniosek: walkę jałową z rzekomą zachłannością etatystyczną rządu, przemienić w walkę z indolencją społeczeństwa, z lenistwem sfer gospodarczych w dziedzinie prywatnej przedsiębiorczości, którego skutkiem — a nie przyczyną — jest nadmiernie może rosnący etatyzm. Potem, prowadzić walkę o ochronę wszelkich szlachetnych przedsięwzięć.

J. Cz.

Bunt przeciw cywilizacji. Wodzem powstańców afgańskich jest znany aferzysta polityczny, Trebitsch Lincoln.

Kabul, w grudniu.

Jeszcze niedawno w Kabulu, stolicy Afganistanu nie można było za żadną cenę otrzymać żarówki elektrycznej. Nie dlatego, że ich tam jeszcze nie znano, skądże! — lecz poprostu dlatego, że kradzież wykupiła literalnie wszystkie zapasy, celem bogatszej i rzęsiściej iluminacji miasta na cześć **powracającego z podróży europejskiej króla Amanullaha**. Kabul tonął w morzu światła, a mieszkańcy witali swego władcę przy bramach triumfalnych.

Amanullah wracał, jak bohater.

Lecz gdy pierwszy entuzjazm minął, afgańczycy doszli do przekonania, że **król wydał za dużo pieniędzy, że wogóle ta daleka podróż, stroje, meble i cała „europeizacja” zbyt wielkie pociągnęły koszty.**

Usiłowania króla, by modernizację i europeizację przeprowadzić szybciej w ten sposób, że kazał wszystkim posłom obciążać brody, wdziac fraki i cylindry — ostatecznie utwierdziły naród, że **„z królem jest niedobrze”.**

Już po pierwszych zarządzeniach uważano królowę Suraję i jej dostojnego małżonka za **zdrajców religji mahometańskiej**. Wrzenie trwało kilka miesięcy,

aż doszło do zenitu i szczepy afgańskie, zamieszkałe przeważnie w miejscowościach górskich, powstały, rozpoczynając marsz na Kabul, aby tam zniszczyć wszystko, co uważają za zbędną nowację, jednym słowem, wszystko, co pachnie Europą.

Amanullah rozpoczął swe dzieło reformatorskie już bardzo dawno. Dokoła swej królewskiej siedziby pod Kabulem, wznosił w krótkim czasie szereg rządowych i komunalnych budynków, zorganizował rząd i władze miejskie, wprowadził ożywczy prąd w zaścianki mózgi swych poddanych. Już przed paru laty wysłał specjalną delegację do Nowego Jorku, Berlina, Paryża, Rzymu i Moskwy, by zaznajomiła się ze zdobyczami na polu techniki.

Delegacja ta zaangażowała cały sztab inżynierów i uczonych, którzy przeprowadzić mieli dzieło systematycznej europeizacji. Do tej pory przebywa jeszcze w Kabulu około 150 inżynierów - europejczyków, których położenie staje się jednak wskutek ostatnich zajęć coraz bardziej niebezpieczne. Powstanie bowiem jest w głównej mierze skierowane przeciwko nim i ich dążeniom do podniesienia kultury kraju.

Sroga zemsta gen. Primo de Rivery za wesóły żart uczniów szkoły wojennej.

Z Madrytu donoszą:

Uczniowie artyleryjskiej szkoły wojennej w Segorji mianowani po ukończeniu studiów oficerami, urządzili na pożegnanie szkoły wesółą rewję. Kilka scen z tej rewji uznał gen. Primo de Rivera za ciężko go obrażające.

Z jego polecenia wtrącono do więzienia 14 nowomianowanych oficerów, 3 zaś usunięto odrazu z armji.

W odpowiedzi na te zarządzenia

wszyscy uczniowie szkoły wojennej porzucili naukę. Do tego ruchu protestacyjnego przyłączyły się również inne szkoły, szczególnie w Saragossie.

Primo de Rivera uważa, że uczniowie szkoły wojennej w Segorji wystąpili pod wpływem oficerów artylerji.

Wobec tego, gen. Primo de Rivera zamierza rozwiązać artylerję jako samodzielną broń i włączyć ją do innych rodzajów broni.

Anglicy wyrzucili komunistów egipskich na statek sowiecki.

Moskwa, 28 grudnia.

Pisma sowieckie donoszą z wielkim oburzeniem, iż podczas pobytu sowieckiego statku „Illicz” w Egipcie, policja angielska zmusiła kapitana statku do przyjęcia na pokład czterech komunistów egipskich, których władze angielskie postanowiły wydalic z Egiptu. Komuniści nie chcieli wejść na pokład stat-

ku, zmuszono ich do tego siłą. Kapitan statku protestował przeciwko przymusowemu osadzeniu komunistów na statku sowieckim, lecz władze angielskie oświadczyły, iż w razie nieprzyjęcia komunistów przez statek sowiecki, nie będzie statek wypuszczony z portu w Aleksandrii.

Daremne były wszelkie wysiłki Amanullaha. Daremną i ostatnią podróż, po której wiele rzeczy zmienił i zreformował. Poddani jego z niezwykłą zaciętością obstawali przy starych obyczajach. **Nikt nie chciał budować domów ra wzór europejski, nikt nie chciał ubrać k. pelusza stonkowego lub jeść przy stole. Ci, o smagłej, żarem słońca spalonej skórze afgańczycy woleli mieszkać w niskich chałupkach, nosić turbany i siedzieć na ziemi. Na wszelkie reformy spoglądali nieufnie. „Król ich zdradził” — mówili.**

I w konsekwencji w Afganistanie toczą się krwawe walki. Powstanie ogarnia coraz większą ilość szczeplów. Faktem jednak jest, iż za kulisami tych walk znajdują się Europejczycy. Wedle wiadomości, podawanych przez prasę zagraniczną, wchodzi w grę dwa wybitne nazwiska ludzi, którzy w ostatnich dziesiątkach lat często pojawiali się na widowni politycznej.

Armję króla Amanullaha prowadzi pułkownik Lawrence, człowiek, który przed szeregiem lat jeszcze był do pewnego stopnia postacią mityczną. W czasie wojny organizował on powstańcze plemiona Arabji i przyczynił się do ostatecznego rozstrzygnięcia sytuacji na azjatyckim froncie bojowym. Po wojnie nie spoczął on jednak na laurach i niko go też nie zadziwiła obecna wiadomość, iż wypłynął on nagle na powierzchnię w Afganistanie, szukając tam nowych awanturniczych przygód i nowych tytułów do sławy.

Pułkownik Lawrence ma jednak nie być jakiego przeciwnika. Jest nim **Trebitsch Lincoln**. Od wielu dziesiątków lat nie było chyba ani jednego powstańca na kuli ziemskiej, w którym nie umiałby palców Trebitsch Lincoln. **największy awanturnik naszych czasów.** Południowa Ameryka i Chiny, Rosja i niemiecki pucz Kappa, oto tereny dziania urodzonego „buntownika”, który organizuje obecnie powstańcze plemiona afgańskie.

Jak skończy się powstanie afgańskie — wobec zmiennych kolei szczęścia obu stron — trudno przewidzieć. Pewnym jest wszakże że zarówno Lawrence jak i Lincoln wszystko inne mają na oku, aniżeli dobro walczących stron, za które i dla których rzekomo poszli na pole walki.

Losy powstania afgańskiego zadecydują o przyszłym ustroju i przyszłej kulturze Afganistanu.

S. N

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Przepiętny film o cieniach i blaskach władzy — o słodyczy i goryczy sławy — o pocałunkach szczęścia i miłości

PREZYDENT

W roli tytułowej **Iwan Mozzuchin**
bożyszczce wszystkich

Wstrząsająca i porywająca opowieść o młodym wieśniaku, który po wielu awanturniczych perypetjach objął rządy kraju

Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Początek o godz. 12-ej w poł.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.



TEATR MIEJSKI

„Kupiec Wenecki” dany będzie dziś o godz. 4 popołudniu po cenach znizowanych — po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza.

We wtorek, dnia 1 stycznia odbędą się w Teatrze Miejskim dwa występy znakomitej pary aktorskiej Marii Malickiej i Aleksandra Węziarki: o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Świt, dzień i noc”, wiecz. o godz. 8.30 „Prawdziwa Miłość”.

„BROADWAY”

w dalszym ciągu grany będzie dziś wieczorem, jutro i w poniedziałek.
Początek dzisiejszego i jutrzejszego przedstawień o g. 8.45, koniec o 12-ej.

„PROCES MARY DUGAN”

dany będzie jutro o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych po raz ostatni w sezonie.

„Długonosy Karzelek i Królowa Gaska” efektywna bajeczka dana będzie po raz ostatni w niedzielę o 12 w południe. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj o godz. 12-ej (punktualnie) w nocy Teatr Kameralny występuje z zupełnie nowym w naszym życiu teatralnym widowiskiem — mianowicie z „nocną” premierą swawolnej komedji anegdotali Pirandella „Człowiek, Zwierzę i Cnota” (L'uomo, la bestia e la virtù), graną przed kilku laty na nocnych przedstawieniach w warszawskim Teatrze Polskim oraz Krakowskim Teatrze Bagatela.

Główne role grają: Michał Znicz (człowiek) St. Janowski (Zwierzę), Maria Rozwadowska-Kędzierska (Cnota), Lapińska, Woszczerowicz, Opolska, Michałak, Staszewski i mały Czesio. Reżyseruje Michał Mellina.

„Człowiek, Zwierzę i Cnota” powtórzony będzie na przedstawieniu Sylwestrowym w poniedziałek.

Specjalny wstęp wierszem do sztuki napisał Mieczysław Jagoszewski.

Prolog ten odczyta reż. Mellina.

Bilety do godz. 7 w kulisach Gostomskiego, potem bez przerwy w kasie teatru przy ul. Traugutta 1.

„Sekretarka Pana Prezesa” grana będzie na dół dziś wieczorem, jutro, w poniedziałek i wtorek wieczorem.

„Simona” po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza dana będzie w niedzielę o godz. 5 popołudniu po cenach znizowanych.

TEATR POPULARNY.

W okresie noworocznym t. j. od dzisiaj do wtorku włącznie, bawić będzie publiczność kapitalna komedia „Świat bez mężczyzny”.

NIE BĘDZIE TEGO SYLWESTRA ŻADNEJ ZABAWY...

Nie będzie tego Sylwestra żadnej zabawy, która mogłaby się równać z imprezą, jaką urządziła dyrekcja Splendidu i Filharmonji. Wszystkie w Polsce najlepiej śpiewa, gra i tańczy, a także się w tym wieczorze na podium Splendidu, światłość elektryczna zażmi się i spokojnie i w blasku takich słone i gwiazd scenicznych, jak Lucyna Messal, Maria Malicka, Nina Pawliszczak oraz Annie i Halina Zabożkina. A wokół nich kręcić się będą planety: W. Szczawiński, Aleksander Wegierko, F. Pornelli, J. Mroziński, S. Sieniński i H. Kochanowski, wnosząc atmosferę humoru, wesołości i radości życia. Bilety kupione na te świetnie zapowiadającą się rolę będzie również służył jako karta wejściowa na Wielką Maskaradę Sylwestrową w Filharmonji. Tam w wibrze tańca, wśród wystrzałów sztucznych wesołych radośnie salwa Nowy Rok, nia Ludna będzie zrealizować to szczęście i uciechę życia, o których w niedwuznacznych słowach napomknęli widzowie w swoich piosenkach Lucyna Messal czy niezrównany Sieniński.

W obronie wolności słowa.

Dziennikarz—publicysta skazany na 1 rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Warszawska „Epoka” jest dziennikiem, uchodzącym powszechnie za organ zbliżony do premiera prof. dr. Kazimierza Bartla i ministra spraw zagranicznych, p. Augusta Zaleskiego, jest dziennikiem oficjalnym partji, której przewodzi pilsudczyk tej miary, co poseł major Marjan Zyndram - Kościalkowski.

Warszawska „Epoka” opublikowała wczoraj wyjątek z artykułu, zamieszczonego w ostatnim numerze tygodnika „Polska Wolność”, wydawanym przez red. Tadeusza Wieniawę - Długoszowskiego. Artykuł p. t. „Rok ciężkiego...” napisał red. Długoszowski. A pisał w nim tak:

„Dnia 13 grudnia r. b. pełny komplet Najwyższej Izby Sądowej (18 sędziów) rozpatrywał ostatecznie sprawę moją z oskarżenia ze 129 artykułu kodeksu karnego. Za miarę oskarżający posłużył artykuł mój p. t. „Burzenie Bastylji”, poświęcony historii święta Pierwszego Maja. Artykuł skończył walcę cenzura warszawska, oddawszy sprawę do Sądu Okręgowego, gdzie skazano mnie na 1 rok ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Z kolei Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. obrońcy moi wystosowali skarbę do Sądu Najwyższego. T. zw. niepełny komplet tego sądu przekazał sprawę pełnemu kompletowi, który 13 grudnia skargę kasacyjną obu poprzednich instancji oddalił, akceptując wyrok.

Jest to pierwszy bodaj wyrok w Polsce Niepodległej, gdy publicyście pozbawia się praw i skazuje na ciężkie więzienie.”

Zmuszony jestem powstrzymać się od wyrażenia słowami tego, co się dzieje w duszy człowieka, któremu wyrządzono krzywdę.”

Red. Długoszowski był już raz pozbawiony praw. Przez sąd carski. I skazany na pięć lat katorgi. Za spisek. Za pracę podziemną nad odrodzeniem rozszarpanej Ojczyzny...

Warszawski „Przedświt” jest organem tej grupy członków P. P. S., co jak Jaworowski i „Wojtek” — Malinowski lata strawili na pracy podziemnej w tej że P. P. S., ale mimo to zdecydowali się szeregi jej opuścić, aby pójść za marsz. Pilsudskim, aby nie walczyć z jego rządem.

Warszawski „Przedświt” pisze o sprawie red. Długoszowskiego tak:
Prawdopodobnie niewiele można byłoby znaleźć punktów stycznych pomiędzy na-

mi, a skazanym redaktorem, działalności naszej nie dałoby się sprowadzić do wspólnego ideowego mianownika.

Jednocześnie jednak nie możemy pozostawić bez omówienia zakończenia w ten sposób procesu Długoszowskiego.”

Tadeusz Wieniawa - Długoszowski nikożo z powodów natury osobistej nie szarpał, metody osobistych napaści nie stosował. Skazany został za artykuł o charakterze ideowym.

Na oskarżenie podprokuratora, że Długoszowski dopuścił się „zbrodni agitacji i podburzenia” odpowiadali obrońcy, oświadczyli, że w ten spór, jak zazna czytelnicy, wchodzić nie chcemy. Twierdzimy jednak, że na tle naszych stosunków, wyrok uderza swą niezwykłością.

Pozatem stał się niebezpiecznym precedensem. Z chwila, gdy ten wyrok zapadł, istotnie wolność słowa zostaje zagrożona, wolność głosu niezależnego w sprawach społecznych i politycznych. Pod takie pojęcie każda krytyka stosunków społecznych i politycznych podciągnąć można, każdą walkę przytłumić, każdego człowieka śmiałego zniszczyć.

Podnosimy więc protest, wołamy do wszystkich, by uważnie spojrzeli na tę sprawę. Pozbawiono praw obywatelskich człowieka, który kraju nie sprzedał, szpiegostwem się nie trudził, przeciw rządowi nie spiskował.

Ani „Epoki”, ani „Przedświtu” nie wolno posadzać o tendencje antypaństwowe, czy antyrządowe.

Wyroku krytykować nie wolno...

Ale w świetle tego wyroku zrozumieć łatwo intencje, jakimi powodował się sąd, wydając dekret Prezydenta Rzplitej, umożliwiający oczyszczenie sądownictwa przez zawieszenie prawa nieusuwalności sędziów.

W świetle tego wyroku zrozumieć łatwo słowa ministra sprawiedliwości, p. Stanisława Cara, wygłoszone w sejmie, że w interesie wymiaru sprawiedliwości dekret wejść w życie musi, bo z oczyszczeniem sądownictwa czekać już dłużej nie można.
Naprawdę! — nie można...

Kursy kierowców samochodowych.

Z coraz większym rozwojem automobilizmu, oraz zwiększającą się niemal co dzień ilością nabywców samochodów, bądź to dla celów prywatnych względnie zarobkowych — potrzeba dobrego kierowcy samochodowego daje się w szczególności w naszym województwie dotkliwie odczuwać. Wielkie zapotrzebowanie kierowców na rynku samochodowym zaspakajają w 90-proc. szkoły, względnie kursy kierowców. Jedną z takich szkół, dającą przeciętnemu bywalcowi zgola nie mającemu z techniką do czynienia, fachowe, a w dzisiejszych czasach dobrze opłacone stanowisko społeczne — to szkoła kierowców samochodowych W. Wojna i S. Sienrawski, ul. Piotrkowska 111.

Istniejące od przeszło trzech lat, powyższe kursy kierowców, wzbogacone z miesiąca na miesiąc nowymi eksponatami, dającymi możliwość pogładowego zaznajomienia z wszelkimi tajemnicami wiedzy i techniki samochodowej, prowadzone przez wybitne siły fachowe, dają wyniki wspaniałe, a przedewszystkiem osiagają ten cel, iż wypuszczony z tych kursów kierowca oprócz fachu, posiada moralne zadowolenie, że naprawdę poznał gruntownie nowoczesny samochód.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84.

31 GRUDNIA 1928 r.

PONIEDZIAŁEK

dnia 31 grudnia 1928 r.

31 GRUDNIA 1928 r.

Wielka Tradycyjna

Maskarada Sylwestrowa

Dwie orkiestry. Konkurs tańca. Konkurs piękności. Konkurs kostiumów. Mnóstwo niespodzianek.

Panie obowiązkowo w maskach.
Panów obowiązuje strój balowy lub wieczorowy.
Połączone sale „Filharmonji” oraz nowo utworzonej restauracji „OA A”.

Bilety w cenie 10 złotych już nabywać można w kasie Filharmonji

Kradzieże.

Ostaszewskiemu Henrykowi, zam. przy ul. Zgierskiej 53 z garderoby cukierni przy ul. Pomorskiej 14 skradziono palto wartości 200 zł.

Frydman Bajli, zam. przy ul. Piotrkowskiej 109 z podwórza domu przy ul. Cegielnianej Nr. 42, skradziono paczkę rekawiczek wartości 150 zł.

Czajkowskiego Kazimierza, zam. przy ul. 28 p. Strzeżców Kaniowskich Nr. 32 pociągnięto do odpowiedzialności za kradzież kożucha z wozu na Zielonym Rynku.

Podleśnej Paulinie, zam. przy ulicy Wąsokiej 29 w czasie jej nieobecności skradziono z mieszkania różnej garderoby wartości 300 zł.



Grudzień
29

Sobota

Dziś: Tomasz B.
Jutro: Eugeniusz B. W.
Wschód słońca o g. 7.45
Zachód słońca o g. 3.32
Wschód ks. o g. 6.40
Zachód ks. o g. 10.15
Długość dnia: 9.28
Ubyło dnia: 10.53

Grypa.

Wielka ilość zachorowań w Łodzi.

Gwałtowne zmiany temperatury jakie panują ostatnio w Polsce, a więc i w Łodzi przyczyniły się do masowych zachorowań na grypę.

Oddawna już w Łodzi nie notowano tak wielkiego nasilenia grypy, jak obecnie. Niema bodaj domu nie nawiedzonego tą chorobą. Przeciętnie dziennie zdarza się około 100 wypadków zachorowań.

Grypa obecna występuje jednak w dość lekkiej formie. Nie jest złośliwa i nie powoduje komplikacji, jak to miało miejsce ubiegłej jesieni. Mimo to, należy bardzo się wystrzegać powtórnego przeziębienia, które może mieć daleko poważniejsze skutki.

Minimum po 3 dniach zupełnego spadku temperatury, wolno rekonwalescentowi opuścić mieszkanie. W przeciwnym wypadku, nastąpić może ponowne zaziębienie, które już przechodzi w zapalenie płuc lub opłucnej.

Zasadniczo zabezpieczenia przed grypą niema. Prosto należy się wystrzegać przeziębienia.

Dobrze jest nosić kalosze, by nie przemoczyć nóg podczas odwilży, należy też dość ciepło się ubierać. W każdym bądź razie pilnie należy przestrzegać, by ubranie nasze noszone w mieszkaniu znacznie różniło się pod względem ciepłoty od wkładanego przy wyjściu na ulicę. (—is).

Zatarg w rzeźni.

Na Sylwestra może zabraknąć mięsa

Jak wiadomo, w swoim czasie związek pracowników inst. użyt. publicznej przesłał do zarządu rzeźni miejskiej projekt umowy zbiorowej która między innymi przewidywała podwyżkę płac o 25 proc., trzynastą pensję oraz szereg innych postulatów.

Przed kilku dniami zarząd rzeźni nadesłał odpowiedź, iż zgadza się na zagwarantowanie pracownikom 13-ej pensji, bezwzględnie jednak odrzuca wszelkie inne postulaty, a tem samem projekt umowy zbiorowej.

Wobec takiego kategorycznego postawienia sprawy w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku, na którym postanowiono zwołać na dziś (sobotę) ogólne zebranie pracowników rzeźni, celem powzięcia odpowiednich uchwał. Jak się dowiadujemy, nie jest wykluczone że na zebraniu dzisiejszym zapadną rezolucje strejkowe.

Nie należy wątpić, że konfliktem tym zainteresują się czynnik urzędowe i nie dopuszczą do strejku w rzeźni miejskiej, który mógłby wywołać niepożądane skutki pozbawiając miasto mięsa. (a).

3 minuty—3 zł.

Nowa taryfa telefoniczna

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia, poza taryfą pocztową, podwyższona została taryfa za rozmowy międzymiastowe.

Do zastąpienia podwyżki, rozmowa trzyminutowa z Warszawą, Krakowem lub Poznaniem kosztować będzie zł. 3, zamiast dotychczasowych 2.70, a rozmowa z miejscowościami bliższymi, jak Ozorkowem, Brzezinią 60 gr. zamiast dotychczasowych 50 gr. (b)

Znów katastrofa budowlana.

Cały dobytek lokatora spadł o piętro niżej. W starej ruderze mieszka 12 nieszczęśliwych rodzin.

Wczoraj wydarzyła się w Łodzi trzęsina z rzędu w ciągu jednego miesiąca katastrofa budowlana.

W godzinach południowych w mieszkaniu Zaubermana na drugim piętrze zawaliła się podłoga i runęła do mieszkania, znajdującego się o piętro niżej. Na szczęście w mieszkaniu tem nie było nikogo w chwili, gdy nastąpiła katastrofa i dzięki temu lokatorzy uniknęli—groźnego niebezpieczeństwa.

Katastrofa skończyła się tylko na szkodach materialnych. Uległy uszkodzeniu meble lokatorów.

Sprawa ta na pierwszy rzut oka nie przedstawia się tak poważnie, gdybyśmy nie wzięli pod uwagę specjalnych warunków, które spowodowały katastrofę.

Dwupiętrowy, drewniany dom przy ulicy Wolborskiej 7 został zbudowany przed kilkudziesięciu laty. Już przed wojną rosyjskie władze stwierdziły, że lokatorom tego domu zagraża poważne niebezpieczeństwo

i gospodarz, p. Dancigier miał dokonać gruntownego remontu. Remont nie został dokonany. Dopiero w ostatnich latach, gdy sytuacja przedstawiała się co

raz groźniej, kilkakrotnie próbowano dokończyć pewnych poprawek i ulepszeń, które jednakże nie mogły zapobiec katastrofie. Zgniłe popękane belki, cienkie zmurszałe ściany były już do niczego.

Drewniany dom wskutek starości mógł runąć każdej chwili.

P. Dancigier, wiedząc o tem, iż jego dom znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie, nie szczędziłby kosztów na gruntowną przebudowę. Powstała jednak następująca trudność. Przebudowa domu wymagała czasowej eksmisji wszystkich lokatorów.

Eksmisji dwunastu rodzin robotniczych, które musiałyby poprosić na kilka miesięcy zamieszkać na ulicy, gdyż przy obecnych warunkach mieszkaniowych, gdzie one mogłyby zamieszkać?

Ci biedni nieszczęśliwi ludzie, wiedząc, że w każdej chwili grozi im śmierć byli gorąco przeciwni przebudowie domu, bo przecież nie mieli innego wyjścia!

P. Dancigier nie rozpoczął więc robót budowlanych i doczekał się wreszcie katastrofy.

Jak nas informują, w dniu wczorajszym na miejsce przybyła inspekcja bu-

dowlana magistratu. Inspekcja stwierdziła, że domowi grozi, w dalszym ciągu zawalenie i dla uniknięcia niebezpieczeństwa należałoby go zupełnie przebudować.

Dowiadujemy się jednakże, iż przebudowa ta w najbliższym czasie nie nastąpi. Obecnie ma być dokonany tylko czesłowy remont, zostaną odrestaurowane zniszczone mieszkania.

Nieszczęsne dwanaście rodzin robotniczych będą więc w dalszym ciągu drężyć o swe życie!

Mieszkańcy domu przy ulicy Wolborskiej nie znajdują się w wyjątkowej sytuacji. Takich domów jest w Łodzi wielka ilość. Stare, nieremontowane od lat, rudery i nowe, „pięknie” wykonane domy—grożą śmiercią swym wszystkim mieszkańcom.

Kto wie, czy jutro już nie nastąpi nowa katastrofa, czy jutro już nie zginą pod gruzami niewinni, nieszczęśliwi ludzie.

Sprawa ta wymaga natychmiastowych, energicznych decyzji! Władze muszą zbadać wszystkie domy, które wymagają gruntownej odbudowy i wysiedlić wszystkich lokatorów, by mogły być dokonane prace budowlane. Dla czasowo wyeksmisowanych muszą się znaleźć jakieś baraki, w których przetrwałiby okres remontu. Zima jest wprawdzie trudniej przeprowadzić prace budowlane ale tu przecież chodzi o życie tysięcy obywateli! Sprawy tej nie można odwieść, gdyż każda chwila opóźnienia może spowodować straszliwe skutki. —d.—

Nie zwlekajcie z wypłatami.

Bezrobotni nie mogą czekać dłużej, niż to jest przewidziane przez prawo

W roku bieżącym zarządzeniem władz centralnych został zniesiony t. zw. „martwy sezon”. Wszyscy tedy robotnicy sezonowi którzy w następnym mrozów utracili zajęcie, otrzymywać mieli przez 14 tygodni zapomóg ustawowe po tym czasie zaś do ponownego rozpoczęcia robót korzystac powinni z państwowej akcji pomocy doradczej.

W Łodzi roboty sezonowe zakończono zostały w dniu 4 grudnia, a ponieważ w myśl obowiązującej ustawy wszelkie formalności przez P.U.P.P. i Fundusz bezrobocia powinny być przeprowadzone w ciągu dni 10, robotnicy sezonowi zarejestrowani w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy już od dnia 15 grudnia powinni byli korzystać z zapomóg ustawowych.

Tymczasowo zarząd obwodowy funduszu bezrobocia nie zdołał w terminie dopełnić wszystkich formalności, to też po 15 grudnia nikt jeszcze z robotników sezonowych zapomóg nie otrzymał. Spowodowało to nawet awantury przed P.U.P.P.-em, przed świętami zaś w ubiegłym tygodniu, bezrobotni sezonowi wywołali poważną awanturę w lokalu P.U.P.P.

Na skutek powyższego związek pracowników inst. użyt. publ. interwenjował u kierownika obwodowego funduszu bezrobocia i spowodował że część ro-

botników jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia zapomogi otrzymała.

Wczoraj pozostali bezrobotni, stanowiący przeważającą większość, urządzili zebranie na którym postanowiono zwrócić się do związku z prośbą o rychłą interwencję w ich sprawie. W uchwalonej rezolucji bezrobotni stwierdzili, iż zarobki ich nie zezwoliły im na poczynienie jakiegokolwiek oszczędności na okres umowy, to też obecnie już od 2-ich tygodni nie mają oni formalnie, co jeść.

Wobec powyższego zarząd związku postanowił zwrócić się raz jeszcze do kierownika obwodowego F. B., by spowodować przyspieszenie dopełnienia formalności które uniemożliwiały wypłatę zapomóg. W razie gdyby ta interwencja nie odniosła skutku, związek zwróci się do zarządu głównego F. B. w Warszawie. (i).

Znawcy piją tylko
**Herbatę
Berlowa**
mocna i miła i wyjątkowa.
Firma c. g. 140 lat.

SPLENDID
Jutro premiera!
MOTTO: Wiem, mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta...
Najspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych
„TEN, z KTÓREGO SIĘ ŚMIEJĄ”
(„Looping the loop”)
Wielki dramat w 10 aktach z życia cyrkowców.
Dzieje wielkiego pajaca, który nie zaznał miłości i małego dziewczątka, które go pokochało...
W rolach głównych: trójka najznakomitszych aktorów filmowych:
WERNER KRAUSS, JENNY JUGO, WARWICK WARD.
Cały olbrzymi program wielkiego cyrku stołecznego!!
Karkołomne „Salto mortale” w powietrzu!!!
Jutro premiera!
SPLENDID

Ten, z którego się śmieją.

Arena i ekran — to para starych przyjaciół. Małżeństwu cyrku z filmem zawdzięczamy niejedno arcydzieło kinematografii, że wspomniemy o niezapomnianym „Variete”. Film jednak ma tę przewagę nad cyrkiem, że nie tylko potrafi potęgować efekty cyrkowe, lecz ponad to odtworzyć wiele rzeczy, których cyrk sam nie da. Najpiękniejszym ze wszystkich dotychczasowych filmów cyrkowych jest film „Ufy” p. t. „Ten z którego się śmieją” („Looping the loop”) będący w wyłącznej eksploatacji biura „Sfinks”.

Główną rolę clowna Botto gra w nim Werner Krauss. Warwick Ward gra tu artystę, wykonywującego co wieczór karkołomny numer. Clown Botto jest jego rywalem. Botto pogardzając kobieciemi wskutek pewnego osobliwego przeżycia, nagle zakochuje się w jednej z „ofiar” owego artysty. Dochodzi do niesłychanie porywających konfliktów, znajdujących ostatecznie szczęśliwe rozwiązanie. Film ten cieszył się rekordowym powodzeniem na całym świecie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Drugie po
„MIŁOSTKACH”
arcydzieło
ARTURA SCHNITZLERA
„Łatwa Zdobycz”
Dramat serca dziewczęcego.
W rolach głównych:
Ewelina Holt
Jan Louis Lerch
Bruno Kasner
w rolce w
Grand-Kinie.

Dziś po raz ostatni.

SPLENDID

Dziś po raz ostatni.

Kolorowa i ekscytująca rewja pikanterji, sensacji, seksualnego wyuzdania i emocjonującej awanturniczości

YOSHIWARA
BRIGIDA HELMW roli głównej bohaterka filmów
„ALRAUNE” i „MAŁE FNSTWO”
— niesamowita swą urodą

Potężny film o pijanym statku, na którego pokładzie splotty się ze sobą w jeden koszmarny krąg: zbrodnia i rozpusta demoniczna intryga i naj zystsza miłość.

Początek o godz. 12-ej.

Początek o godz. 12-ej.

Od godz. 12-ej do godz. 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

RADJOPROGRAM

SOBOTA, 29 GRUDNIA.

11.56—12.10 — Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10—15.00 — Przeważa. 15.00—15.20 — Komunikaty. 15.20—15.45 — Odczyt p. t. „Znaczenie i zadanie akcji misyjnej” — wygl. p. Michał Sobański. 15.45—16.00 — Komunikat samorządowy. 16.00—16.55 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.55—17.10 — Przerwa. 17.10—17.35 — Odczyt p. t. „Kolendy polskie — rys historyczny z ilustracją muzyczną” — wygl. p. Ryta Gmus. 17.35—18.00 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygl. p. Adam Henzel. 18.00—19.00 — Audycja dla dzieci z Krakowa. 19.00—19.20 — Rozmaitości wypowie p. Władysław Waltei. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — „Radjokronika” — wygl. dr. Marjan Stępowski. 19.56—20.00 — Sygnal czasu. 20.00—20.05 — Komunikat. 20.05—20.30 — Przerwa. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny. „Zamek na Czorsztynie czyli Bojomir i Wanda”, sztuka sceniczna w 3 aktach z muzyką Karola Karpińskiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszky, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.00—22.30 — Komunikaty. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU RADJOTECHNICZNEGO W POLSCE.

Przemysł radiowy jest bodaj najmłodszym ze wszystkich gałęzi przemysłu. Najpotężniejsze fabryki radia powstały w Ameryce i w Niemczech, gdyż kraje te wykazują największą liczbę radjo-słuchaczy, przekraczającą kilka milionów. W związku z tym rośnie też potęga radia, dającego słuchaczom obok muzyki i oper przemówienia znanych uczonych, polityków i działaczy, przenosząc mieszkańca każdej, najbardziej cichej wioski, czy fermy, do słynnych sal koncertowych, uniwersytetów i parlamentów. Również dla dzieci przeznaczone są specjalne godziny pogadanek i bajek. Pod tym względem wyróżnia się zaszczytnie stacja warszawska.

Polski przemysł radiowy rozwija się dość pomyślnie, wytwarzając odbiorniki i sprzęt radiowy, o wysokiej wartości technicznej. Coraz częściej daje się zauważyć, że ten czy inny znany wyrób zagraniczny nie jest wcale lepszy od krajowego. Obok byłego Polskiego T-wa Radjotechnicznego, przejętego przez angielską firmę Marconi, wyróżnia się Łódzka Fabryka Radjotechniczna, która wypuściła na rynek kilka bardzo udatnych typów odbiorników oraz doskonały głośnik bez tubowy nowej konstrukcji, zyskując w krótkim czasie uznanie swoich odbiorców w całym kraju.

Pomyślny rozwój młodego polskiego przemysłu radiowego nabiera coraz większego znaczenia, czego dowodem jest, że niektóre fabrykaty polskie, jak słuchawki „Polmet” a zwłaszcza aparaty i głośniki L.F.R. eksportujemy już zagranicę, konkurując z powodzeniem z wyrobami niemieckimi i angielskimi.

Zastępstwa na Lwów

I Małopolskę poszukuje dobrze wprowadzony energiczny człowiek, posiadający na ten cel odpowiednio urządzony lokal w śródmieściu, ewentualnie też na skład konsygnacyjny. Kapitał lub gwarancja do dyspozycji. Pierwszorzędne referencje. Łask. zgłoszenia do 2. 1. Hotel Grand Nr. 223, później Hiltferding Lwów, Śnieżna Nr. 7.

Zabójstwo i samobójstwo.**Ponura tragedia rozegrała się w noc wigilijną w domu przy ulicy Kopernika 33.****Trawiony zazdrością, Wojciechowicz zastrzelił ukochaną i siebie.**

Wczoraj „Express” doniósł już szczegółowo o krwawej tragedji, która rozegrała się w domu przy ulicy Kopernika nr. 33.

W mieszkaniu na pierwszym, a piętrze tej kamienicy znaleziono zwłoki Włodzimierza Wojciechowicza i jego kochanki Wiktorji Hercówny. Jak ustaliło wstępne dochodzenie

Wojciechowicz zastrzelił Hercównę, potem sam pozbawił się życia.

Krwawa tragedia rozegrała się już w noc wigilijną. Właścicielka mieszkania p. Wajsowa nie słyszała odgłosu strzałów rewolwerowych i dopiero wczoraj gdy przyjechał z Warszawy brat Hercówny, wyważono drzwi pokoju, w któ-

rym mieszkali Wojciechowicz i Hercówna.

Zwłoki zabitych przewieziono do prosektorjum i poddano sekcji. Wojciechowicz, jak już donosiliśmy, był żonaty, lecz przed kilku laty zerwał z żoną i zamieszkał z Hercówną, urzędniczką bankową.

Wojciechowiczowi ostatnio bardzo źle się powodziło materialnie.

Przez pewien czas zajmował on pewne stanowisko w N. P. R. i pracował w piśmie „Praca”, później zaś wziął się do interesów, lecz nie miał jakoś szczęścia do handlu i

stracił wszystkie pieniądze i zabrał w dług.

W ostatnich czasach starał się on o posadę, lecz nie mógł znaleźć żadnego zajęcia i z rozpaczycy począł pić.

Jak stwierdzają lokatorzy domu, ostatnio z mieszkania tej pary rozlegały się często odgłosy awantur.

Wojciechowicz podejrzewał kochankę, że go zdradza i chce go zupełnie porzucić, gdyż stracił cały majątek

Awantury te w końcu doprowadziły do krwawej tragedji. Władze policyjne w dalszym ciągu prowadzą jeszcze dochodzenie, chcąc wyjaśnić jaknajdokładniej podłoże i okoliczności strasznego czynu Wojciechowicza. — d. —

Oznaczenie polskiej firmy na wystawie światowej.

Na ostatniej międzynarodowej wystawie paryskiej „Exposition du Bien-Etre”, pozostającej pod protektorem rządu francuskiego, odznaczona została krakowska wytwórnia precyzyjnych aparatów naukowych i pomocy szkolnych do fizyki i chemji, biuro inżynierskie „Chemotechnika” najwyższą nagrodą „Grand Prix avec medaille d'or”. To wysoce zaszczytne wyróżnienie polskiej firmy na międzynarodowym forum powinno znaleźć żywy odzwiek w całej opinii publicznej i zainteresować te sfery, dla których zapotrzebowanie precyzyjnych aparatów naukowych połączone było dotąd z koniecznością sprządzania tychże aparatów z zagranicy, a zwłaszcza z Niemiec. W okresie silnie propagowanego hasła samowystarczalności gospodarczej i popierania przemysłu rodzimego, warto publicznie podkreślić fakt, że wytwórczość polska, nawet w tak specjalnej dziedzinie, jaka jest fabrykacja precyzyjnych aparatów naukowych, nie ustępuje w niczem produkcji zagranicznej w tym zakresie, a nawet zdobywa najwyższe uznanie na wystawie międzynarodowej, na której jest reprezentowana wytwórczość całego świata.

Firmie „Chemotechnika” należy się uznanie za inicjatywę w kierunku wprowadzenia wytwórczości precyzyjnych aparatów, dotąd w Polsce niedostatecznie zaprowadzonej i wywołania się z pod dotychczasowej zależności od produkcji zagranicznej. Dzięki uznaniu godnej inicjatywy firmy „Chemotechnika” powstała w Polsce gałąź przemysłu, mogąca zaspokoić nadal idące wymagania w kierunku zapotrzebowania wszelakiego rodzaju precyzyjnych aparatów dla nauki fizyki i chemji.

Wesoła Muza Sylwestrowa**W Piątek, dn. 31 grudnia 1928 r.**
odbędzie się w teatrze „SPLENDID”**3 wielkie artystyczne przedstawienia**

pod hasłem

PRECZ z TROSKĄ!

Udział biorą następn. artystki i artyści:

Lucyna MESSAL**Maria MALICKA****Nina PAWLISZCZEWA****Anna i Halina ZABOJKINA** wraz z baletem**Władysław SZCZAWINSKI****Aleksander WĘGIERKO****Feliks PARNELL****Jan MROZINSKI****Stanisław SIELANSKI****Mieczysław KOCHANOWSKI**

Początek przedstawień:
I-go o godz. 10-ej wiecz.
II-go o godz. 12-ej w nocy
III-go o godz. 2-ej w nocy

10 GWIAZD STOLICY.
10 PIĘKNYCH BALETNIK.
10 GODZIN ZABAWY.
10 ZŁOTYCH BILET.
Oraz po 15 zł. i 20 zł.
10 GODZINA POCZATEK.

UWAGA: Wszyscy nabywcy biletu na którekolwiek z powyższych przedstawień mają prawo bezpłatnego wejścia na

Wielką Maskaradę Sylwestrową
w Filharmonji.

Zapowiada

Artysta „Morskiego Oka” Stanisław Sielanski. Ceny biletów: Rząd 1—5 zł. 20.—, rząd 6—20 zł. 15.—, rząd 21—25 zł. 10.—. Kupon do łoża parterowego zł. 10.—, balkon boczny zł. 10.—, balkon na wprost sceny rząd I, II i III zł. 15.—, balkon na wprost sceny rząd IV i V zł. 10.—.

Przedprzedaż biletów odbywać się codziennie w teatrze „Splendid” od godz. 11-ej rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4.30 po poł. do 7-ej wieczorem.

Każdy robotnik może mieć własny dom

Związek „Praca” złożył magistratowi konkretny projekt budowy domków dla robotników.

Projektodawcy twierdzą, że mieszkania na Polesiu będą zbyt drogie.

Donosiliśmy przed kilku dniami obszernie o sensacyjnym projekcie związku pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej „Praca” w sprawie budowy domków robotniczych systemem amerykańskim, na spłaty. Podaliśmy również koszty kalkulacji, budowy tych domków, które przedstawiały się zupełnie realnie i zasługiwały na poważne zajęcie się tą sprawą.

W dniu wczorajszym związek pracowników miejskich „Praca” przesłał w sprawie tej do prezydium magistratu i rady miejskiej następujące pismo:

„W związku z uchwałą rady miejskiej nr. III z dnia 21 listopada 1928 r. o czynszu komornianym w nowo budowanych domach robotniczych, związek nasz, po zastanowieniu się nad kwestją wysokości czynszu, przyszedł do przekonania, iż warunki, na jakich magistrat wynajmuje swym pracownikom mieszkania, są niezmiernie wygórowane. Daje to broń prywatnym właścicielom domów, przyczem najwięcej cierpi na tem klasa robotnicza, która pod względem mieszkaniowym znajduje się w okropnej nędzy.

Magistrat powziął swego czasu myśl budowania domów robotniczych na Polesiu Konstanyńskim. Uważamy, że myśl jest piękna, lecz rezultat może być wręcz przeciwny od spodziewanego.

Jesteśmy przekonani, że w następnym t. j. 1929 roku, domy te nie zostaną jeszcze oddane do użytku, a co najważniejsze, nie do pomyslenia jest, ażeby robotnik, który zarabia tygodniowo 40 złotych, miesięcznie zaś do 150 zł., mając przytem rodzinę, mógł płacić za mieszkanie komorne w wysokości, uchwalonej przez radę miejską, a mianowicie zł. 52,50 za mieszkanie 2-izbowe.

Należy z tego wysnuć wniosek, że domy, które są budowane dla robotników, nie będą mogły być przez robotników zamieszkałe.

czynsz komorniany bowiem będzie dla nich zbyt wysoki.

Ponieważ kwestja mieszkaniowa jest do rozwiązania bardzo trudna, przeto odpowiednie władze tembardziej winny zająć się najdokładniej tą palącą sprawą przyczem nie należy budować domów, których efekt nie jest rzeczywistą ulgą, lecz tylko złudą dla mas robotniczych. Wszystkie instytucje, mające cha-

rakter społeczny, winny się nad tą sprawą zastanowić. Sprawa złagodzenia głodu mieszkaniowego bowiem szczególnie na korzyść robotników, obchodzi żywo całe społeczeństwo.

My ze swej strony wychodzimy z założenia, że budowa domków robotniczych winna odbyć się

systemem amerykańskim (dokładnie pisała o tem „Republika” w ubiegłym tygodniu) przyczem domy winny być nie murowane, lecz drewniane, które kosztują o 50 procent taniej. Projekt ten opiera się na załączonym kosztorysie (podanym w swoim czasie przez „Republikę”) przyczem domy te

będą sprzedawane robotnikom, którzy spłacać będą należność ratami, nie przez kraczącymi wysokościami komornego.

Powyższe miałyby kolosalne znaczenie gospodarcze, zarówno dla Łodzi jak i dla całego państwa, pomijając już wielkie znaczenie polityczne.

Sposób realizacji projektu jest następujący:

1) Magistrat winien zakupić teren leśny na kresach i tam na miejscu przeprowadzić wszelką obróbkę drzewa i inne roboty, a to ze względu na daleko tańszą robociznę na kresach.

2) Po uzyskaniu ulgowej taryfy przewozowej od ministerstwa komuni-

kaції, gotowe części domów przewozić do Łodzi i tu składować je na specjalnych placach.

Związek nasz nie wątpi, że władze miejskie zainteresują się tym projektem i rozpatrzą bardzo dokładnie załączony kosztorys i projekt realizacji.

Jak się dowiadujemy, projekt powyższy, omawiany już na łamach „Republiki” wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie. Echem tego zainteresowania będzie interpelacja, jaka zostanie zgłoszona na pierwszym, po ferjach świątecznych, posiedzeniu rady miejskiej. Jak słychać pod interpelacją tą podpisać się mają wszystkie frakcje radzieckie, nie wchodzące w skład większości rządzącej.

Mianowicie domagać się mają rozpatrzenia tego projektu i zasięgnięcia w tej sprawie fachowej opinii frakcje N. P. R.-iewicz, Ch. D. „Resursy”, Koła gospodarczego, oraz frakcje żydowskie.

Dowiadujemy się, iż sprawa powyższa zgłoszona w formie wniosku nagłego, wywołać ma poważną dyskusję na plenum rady. Posiedzenie zapowiada się tedy bardzo ciekawie.

S.

Fryzjerzy „gola” bez mydła nie tylko brody, lecz i kieszenie swej klienteli.

Długotrwały konflikt między pracownikami a właścicielami zakładów fryzjerskich skończył się na krótko przed świętami. Skończył się jednak w sposób tak dotkliwy dla kieszeni szerokich rzesz klienteli, tak horrendalny, że przejść nad tem do porządku dziennego niepodobna.

Pracownicy fryzjerscy domagali się poprawy ich bytu materialnego, który faktycznie był nie do pozazdroszczenia. Przeciętne ich zarobki wynosiły

od 20 do 40 złotych tygodniowo.

Trudno wyżyć się samemu przy takiej pensji, a już nie do pomyslenia jest wyżyć wienie rodziny.

Pod groźbą przerwania pracy w okresie przedświątecznym wymogli oni na swych chlebodawcach podwyżkę, wynoszącą 25 proc. ich zarobków.

Fryzjerzy podwyżkę ostatecznie zaakceptowali, natychmiast jednak podnieśli cennik o... 30 procent. Golenie kosztowało dotąd 60 groszy, obecnie 75—80 groszy. Strzyżenie — zł. 1.50, obecnie — 2 zł.

Już to samo wystarczy, by się przekonać, kto został przez groźbę strajku pracowników fryzjerskich najbardziej pokrzywdzony a komu opłaciło się to stokrotnie. Fryzjerzy, którzy swym pracownikom dodali po 10 — 15 złotych tygodniowo, odbili sobie ten wydatek wdwój — i trójnasób, nakładając na klientelę tak olbrzymi haracz.

Golenie jest niemal „przedmiotem pierwszej potrzeby”. Golić się muszą wszyscy mężczyźni, a jeżeli muszą, to niech płacą — oto proste rozumowanie każdego fryzjera,

nie obawiającego się konkurencji, która też chce zarobić.

Zróbmy jednak mały rachunek. W swoim czasie wydane zostały specjalne zarządzenia sanitarne dla zakładów fryzjerskich. Zarządzenia te miały zabezpieczyć klientelę przed możliwością zarażenia się t. zw. „grzybkiem” względnie innymi chorobami skórnoimi, tak łatwo się udzielającymi przy goleniu.

Nakazano wówczas bardzo staranną dezynfekcję brzytwy. Nakazano zanie-

chać używania penszli, tego najłatwiejszego roznosiciela zarazy. Zarządzono by do przysypywania twarzy pudrem używanym dla każdego klienta świeżego kawałka waty.

Gdzież wykonanie tych zarządzeń? Czy 90 procent zakładów fryzjerskich zdobyło się na wprowadzenie u siebie tych przepisów, gwarantujących minimum higieny? Korzystając z tego, iż luźniejsze sanitarne przeprowadzone są bardzo rzadko, poprostu przepisy te schowano do szufladki. A obecnie, korzystając z pierwszej nadarzającej się okazji

podwyższono bez najmniejszego uzasadnienia cennik.

Podwyższenie pensji pracowniczych i to pensji bardzo mizernych, nie może być powodem do tak znacznego podwyższenia cennika. Jeśli się od klienta czegoś wymaga, trzeba mu za to wpiąć coś dać. Jak dotąd, nie dano mu nic.

Uważamy, iż podwyższenie cennika w zakładach fryzjerskich jest niczem nieuzasadnione. Gdyby było motywowane wzrostem drożyzny, nie dziwiłoby się jeśli podwyżka wynosiła 5 procent, choć i to byłoby zbyt wiele, ceny bowiem obowiązujące w raturach są już dość wygórowane. Zdaje się nam, że cennik winien być zatwierdzony przez starostwo grodzkie. Czy nie bada go uprzednio oddział do walki z lichwą? A jeśli nie zbadał dotąd, powinien się nim jednak zainteresować.

Przy okazji pragniemy zwrócić uwagę na bezceremonjalność panów właścicieli zakładów fryzjerskich przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju sytuacji. Oto w okresie przedświątecznym, (czwartek, piątek, niedziela, poniedziałek) większość fryzjerów ustanowiła dla siebie własne, niezatwierdzone cenniki, podwyższone o całe 100 procent.

nie obawiając się skutków, wywiesili te pozycje cennikowe na ścianie swego zakładu.

Czy za wiedzą władz? W takim razie musiałaby na cenniku figurować pieczęć. A jeśli nie, czemu nie ponieśli zasłużonej kary za tę, już zupełnie wyrażoną, lichwę? Sum.

Nowy regulamin pracy opracowali przemysłowcy łódzcy.

Jak się dowiadujemy przemysłowcy m. Łodzi opracowali nowy regulamin pracy, który przesłany został przez nich ministerstwu pracy. Regulaminem tym zainteresowały się bliżej związki zawodowe, które postanowiły odbyć konferencję porozumiewawczą z inspektorem pracy. Konferencja taka, jak donosiliśmy, odbyła się w dniu 22 b. m. Omawiano na niej zasadnicze punkty tego regulaminu, które pono są niezgodne z umową, zawartą ostatnio w przemyśle.

Między innymi, regulamin ten przewiduje tabelę kar, oraz płac. Ze względu na to, że regulamin w pewnych punktach sprzeczny jest z umową, zawartą w przemyśle związkami zawodowymi wstrzymano się z wydaniem swej opinii o regulaminie, polecając sprawę jej rozpatrzenia inspektorowi pracy. Po powzięciu decyzji przezeń, związki zawodowe odbędą ponowną konferencję, na której dopiero ostatecznie wypowiedzą swoje zapatrywania, a więc przyjmą, bądź też odrzucą nowy regulamin pracy w przemyśle. (p).

Translokacja urzędów.

S. M. P. P. się przeprowadził.

Jak nas informują, w dniu dzisiejszym przeniesiony zostanie z dotychczasowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Al. Kościuszki 9, oddział P. U. P. P. dla pracowników umysłowych, do lokalu centrali P. U. P. P. przy ul. Narutowicza 50. Pod tym adresem winni się zgłaszać wszyscy interesanci, poczynając od dnia 31 b. m.

Dział zakładów pracy przy obwodowym funduszu Bezrobocia w Łodzi przeniesiony zostanie z dniem dzisiejszym do lokalu przy ul. Al. Kościuszki 9.

Wszelkie sprawy dział ten załatwiać będzie w nowej siedzibie od dnia 31 b. m.

WYKwalifikowana POLSKO-NIE JEKKA Stenotypistka-Korespondentka

obeznana z wszelkimi pracami biurowymi poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych ewentualnie cały dzień. Oferty sub: „E. 32” do administracji „Republiki”

Mistrz świata

dr. Aljechin

przegrał w Łodzi 8 partii i zremisował — 9

Pobył mistrza szachowego świata, dr. Aleksandra Aljechina, w Łodzi wywołał wśród szachistów łódzkich duże zaciekawienie. To też sale Klubu szachowego były przepelnione. Dr. Aljechin grał 25 partii symultan i 2, nie parując na szachownicę. Jako przeciwników miał on najlepszych szachistów m. Łodzi. Rezultat tej walki pomiędzy mistrzem świata a jego przeciwnikami jest niespodzianką: dr. Aljechin wygrał 10, przegrał 8, a zremisował 9 partii.

Pierwszy wygrał u mistrza świata Pollman, jeden z założycieli Łódzkiego Klubu szachowego, następnie odnieśli zwycięstwa — młodociany Konarski, dając mistrzowi świata problematyczne go mata, S. Winawer, Michalec, Szpiro, Rozenowicz oraz Goldfarb i Najdorf na ślepo; zremisował: Frydman, Szestakowski, Landau, Mund, Kolski, inż. M. Abramson, Łejzerowicz, Piek. Pietruszka.

Dotychczas żaden mistrz świata nie miał w grze symultanowej takiego rezultatu. Łódź może się poszczycić, że polubiła rekord światowy! To też dr. Aljechin wyraził pogląd, że najsilniejsi szachiści z całej Polski są w Łodzi.

TEATR KAMERALNY

Gmach Grand Hotelu, wejście od Traugutta.

Dziś, sobota 29/XII i w poniedziałek 31/XII o godz. 12 w nocy dwa specjalne **KARNAW ŁÓW**: przedstawienia anegdoty w 3 akt. L. PIRANDELLA

„Człowiek, zwierzę i cnota”

W obsadzie: Maria Kędzierska, Halina Lapińska, Z. Opolska, Stanisław Janowski, Michałak, Staszewski, Jacek Woszczerowicz, mały Czesio.

W roli głównej — **MICHAŁ ZNICZ**

— Bilety do godz. 7-ej w Cukierni Gostomskiego (tel. 64.00), potem w kasie teatru. —

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babka, siostra, bratowa i ciotka

B. P.

IDA FRENKLOWA

urodz. Szapiro, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w niedzielę, dn. 30 grudnia o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Pr. Narutowicza 35, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Naszemu Przedstawicielowi p. **Stanisławowi Gutmanowi** z powodu zgonu

MATKI JEGO B. P. **MARJI**

wyraża szczere współczucie

Warszawskie T-wo Ubezpieczeń, Sp. Akc.

Turniej hokeyowy o mistrzostwo Polski w Krynicy.

Krynica, 28 grudnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rozpoczął się w Krynicy turniej hokeyowy o mistrzostwo Polski.

W pier. wstym dniu zawodów rozegrano trzy mecze: Legja (Warszawa) — Wisła (Kraków) w stosunku 11:1, w przerwach 5:1, 4:2, 2:0. Bramki dla Legji strzelili Karwiński — 6, Pastecki — 3, Szenajch — 2. Dla Wisły jedyną bramkę strzelił Krupa.

Drugi mecz Pogoń — AZS Wilno zakończył się w stosunku 8:1 w przerwach 3:1, 3:0, 2:0. Bramki dla Pogoni strzelili: Stworzewski — 3, Kuchar Waclaw — 2, Kuchar Zbigniew — 1, Mauet

1, Wajsberg — 1 Honorową bramkę dla akademików wileńskich strzelił Godlewski.

Następnie rozegrano mecz o mistrzostwo okręgu pomorsko-poznańskiego, pomiędzy Toruńskim Klubem Sportowym i Klubem Łyżwiarzy Poznań, zakończony zwycięstwem TKS w stosunku 3:0.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przechodząc przez ulice
rozczepij się uważnie
niez Kallectwa i śmierci.

Wędrownka dolara. Dlaczego banknoty niszczą się tak szybko?

Amerykańskie stow. automobilistów w Waszyngtonie przeprowadziło ciekawe badanie w związku z obserwowaniem ostatnio niezmiernie szybkim ścieraniem się i niszczeniem pieniędzy papierowych, wskutek zbrudzenia i zatłuszczenia.

Do badania użyto 50 nowych banknotów jednodolarowych. — Banknoty te puszczono w obieg, dołączając do każdego kwestionariusz do wypełnienia go przez chwilowego właściciela. Owe 50 banknotów puszczono w obieg w dziewięciu różnych miastach Stanów Zjednoczonych i trzydzieści sześć z pośród nich wróciło do stowarzyszenia z wy-

pełnionymi kwestionariuszami, na których wykazano, że przeszły one przez 370 rąk; w tem 53 razy były w ręku pracowników przy automobilowych stacjach gazolinowych, czyli co się my posiadaacz banknotu, mając ręce wskutek pracy przy stacji gazolinowej zabrudzone i zatłuszczone, pozostawia na banknocie osad brudu i tłuszczu, co staje się przyczyną nadmiernego i szybkiego ścierania się i brudzenia banknotów.

**Czytajcie
„EXPRESS WIECZORNY“**

W. AZOW.

Sytuacja bez wyjścia.

„Uczestni zajmują się ostatnio fenomenalnym psem „Fello“ z uniwersytetu w Columbia, który włada sześcioma językami i zna kilka tysięcy słów.“
(z prasy)

OSOBY: On — mężczyzna
Ona — kobieta
Peggy — fox-terier.

AKT I

W TRAMWAJU.

On: Ach, jak cudownie, żeśmy się spotkali, pani Marjo... Musimy się koniecznie rozmówić. Mam prawo żądać od pani wyjaśnienia... Pani będzie łaskawa mi wytłumaczyć z jakiej racji pani sobie pozwoliła.

Ona: Zaraz, zaraz!.. Nie przeczę, że może pan żądać ode mnie wyjaśnienia i nie uchylam się od tej powinności, lecz przynajmniej pan, że to nie jest ani odpowiednie miejsce na tego rodzaju rozmowy. Pan rozumie, że przepełniony tramwaj nie może być miejscem do dyskusji... Spójrz pan, już zwróciliśmy na siebie uwagę... Ta stara dama już przygląda się nam z ciekawością... A ten pan, któremu przeszkadzamy w czytaniu gazety?.. Nie, tu nie można rozmawiać... Jestem gotowa odpowiedzieć na wszystkie pańskie pytania, ale tylko w takich warunkach, gdy rozmowa ma za nie będzie naruszeniem spokoju publicznego... Dowiedzenia!.. Wyśladam...

On: Dobrze! Proszę nie sądzić, że uła się pani zbyt mnie milczeniem... Już ja panią przycisnę do muru i wtedy pani mi odpowie, z jakiej racji...

AKT II

W KAWIARNI.

On: A, pani Marjo!.. Nareszcie znalazłem panią... Nie pytając o pozwolenie siadam od razu przy pani... No, pani Marjo, proszę mi odpowiedzieć, z jakiej racji...

Ona: Szszsz!.. Nie krzycz pan! Nie jesteśmy na pustyni... Chętnie odpowiem panu na wszelkie pytania, to mój święty obowiązek, ale nie może pan wymagać ode mnie, ażeby odpowiadała na pańskie pytania wobec tak licznych audytorjum. Nie chcę żeby wszyscy obserwowali mnie jak warjatkę. Spójrz pan, nawet pikolak zatrzymał się z tacy i śmieje się. Nie chcę być wystawiona na posmiewisko! Zaraz zacznę psykać, bo skrzypek wziął już smyczek do ręki. Ludzie przyszedli do kawiarni, by słuchać muzyki i pić czarną kawę a nie po to, by podsłuchiwać mimowoli czyjeś intymne rozmowy. Panie starszy, płacę... Reszty nietrzaba...

On: Dobrze, pani Marjo, lecz proszę wziąć pod uwagę, że daję pani tylko odroczenie na krótki czas... Znajdę miejsce, gdzie nikt nam nie przeszkodzi i wtedy pani mi nareszcie odpowie, z jakiej racji...

AKT III

U NIEJ W MIESZKANIU

On: Tak, pani Marjo, z trudem wdarłem się do pani mieszkania. Służąca nie chciała mnie wpuścić, lecz powiedziałem jej, że jestem lekarzem i że pani wezwała mnie telefonicznie. Nie dość na tym! Posłałem ją do apteki. Przyznaję, że to zakrawa na zamach, lecz znalazłem się w sytuacji bez wyjścia. Przecież

muszę się z panią nareszcie rozmówić. Zaraz przystąpimy do rzeczy. Teraz pani nie może mieć żadnych wymówek. Jesteśmy sami w pokoju, nikt nas nie słyszy i nie widzi. Pani będzie łaskawa natychmiast odpowiedzieć, z jakiej racji.

Ona: Chwileczkę! Pan ma prawo żądać ode mnie wyjaśnienia. Jestem obowiązana udzielić panu wszelkich wyjaśnień, lecz musi pan przyznać, że wybrał pan zupełnie nieodpowiednie miejsce dla tego rodzaju intymnych rozmów...

On: Jaki? w pani mieszkaniu?... U pani w buduarze?..

Ona: Lecz to jest przecież mieszkanie w nowym, współczesnym domu. Słysz pan kroki za ścianą? To mój sąsiad z prawej strony, artysta dramatyczny. Spaceruje po pokoju i uczy się roli. Ręczę panu, że sąsiadka moja z lewej strony, znana kokota, przyłożyła ucho do ściany gdy rozległy się pierwsze dźwięki pańskiego ślicznego barytonu. Gdy zaczniemy tylko rozmawiać gospodarz, który mieszka nade mną przysła natychmiast dozorcę z żądaniem przerwania dyskusji... Słysz pan?... Słysz pan świst?... To kipi mleko w mieszkaniu studenta na czwartym piętrze... W takich warunkach przynajmniej pan, nie mogę udzielić panu wyjaśnienia, których słusznie pan się domaga...

On: Dobrze: Lecz jeżeli sądzi pani, że to przyjdzie tak gładko to pani się myli! Przylapię panią w takim miejscu, gdzie wszelkie wymówki będą bezcelowe...

AKT IV.

W GŁUCHEJ ALEI PARKU.

On: Tak, pani Marjo, wysledziłem panią. Dowiedziałem się od przyjaciółki pani, że codziennie spaceruje pani ze swym niskim w parku. Dziesiąt dzień już

szukam panią po całym ogrodzie. Wiedziałem już panią trzy razy, lecz nie miałem odwagi podejść, gdyż spacerowała pani po głównej alei, gdzie pełno jest ludzi i nianiek z dziećmi. Czekalem na okazję i oto dziś doczekałem się! Sam Pan Bóg chciał tego, by pani skreśliła w tę cichą aleję ze swym pieskiem. Doskonale! Nad nami niebo, a wokół — kasztany i akacje. Ani żywej duszy niema dookoła. Nareszcie znalazłem odpowiednie miejsce do pomówienia z panią... Wo bec tego, pani będzie łaskawa odpowiedzieć, z jakiej racji...

Ona: Szszsz!.. Chwileczkę! Pan ma prawo żądać ode mnie wyjaśnienia i chętnie odpowiedziałabym panu na wszystkie pytania, ale pan sam chyba zrozumie że to nie jest odpowiednie miejsce do rozmów o charakterze intymnym. Do naszej rozmowy musimy być sam — nasam...

On: A któż tu jest jeszcze? Dozorca? On jest od nas oddalony o 200 kroków i oddala się od nas coraz bardziej. Kogo się mamy kępować!.. Tego rozłożystego kasztana lub tej krzywej akacji? To są bezpodstawne wymówki! Proszę mi powiedzieć natychmiast, na jakiej zasadzie...

Ona: Cicho!.. Bądź pan dżentelmannem! Nie mogę z panem rozmawiać w tej sprawie w obecności trzeciej osoby. Nie jesteśmy sami. Z nami jest Peggy. On pochodzi z prostej linii od znakomitego „Fello“ z Kolumbijskiego uniwersytetu, on zna sześć języków i kilka tysięcy słów. On wszystko rozumie! Spójrz pan, jak on na pana zerka!..

Peggy: Haul Haul Haul!
On: Więc gdzie, u licha można spokojnie pomówić z człowiekiem w tym przeklętym XX-ym wieku?!

Thomaczki — R. F.

Polska w cyfrach. Bilans gospodarczy kraju za rok 1928-y.

Jak corocznie tak też z końcem roku bieżącego staramy się ująć możliwie wszechstronnie w cyfrach bilans gospodarczy kraju.

Dzisiaj publikujemy pierwszą część materiału opartego na cyfrach Głównego urzędu statystycznego.

1. BUDŻET.

Rok 1928 w zakresie finansów państwowych był bezspornie pomyślny. Gospodarka budżetowa znajdowała się w dalszym ciągu — podobnie jak w roku ubiegłym na równowadze stałej. W okresie, za który w tej chwili dysponujemy cyframi: tj. za ostatni kwartał roku 1927-28 (t. zn. za czas od stycznia do marca 1928) i pierwsze 2 kwartały bieżącego roku skarbowego (czyli od kwietnia do września włącznie) z wykonania budżetu osiągnięto skarb nadwyżkę w łącznej wysokości **Z GÓRĄ 110 MILJONÓW ZŁOTYCH**. Ponieważ okres końcowy roku kalendarzowego jest zawsze dla skarbu korzystny, można całoroczną nadwyżkę oczekować ostrożnie na ok. 150 milionów złotych.

Skarb podobnie jak w roku zeszłym dysponuje poważnymi rezerwami. Nie licząc autonomicznych instytucji i przedsiębiorstw skarbowych, fundusze rozporządzalne skarbu państwa w kasach, w PKO i Banku polskim — będącym obecnie centralą płynnych zapasów państwa — wynosiły na 1 paźdz. 1928 r. 385 milj. zł. Razem ze wspomnianymi instytucjami autonomicznymi skarb rozporządza ok. pół miliardem płynnego pieniądza.

Na warsztacie ustawodawczym jest budżet na rok skarbowy 1929-30. Budżet ten jest wyrazem ekspansji zarówno w wydatkach, które mają według projektu wynieść 2778 milj. złotych wobec 2653 milj. w bież. roku, skarbowym jak i w dochodach mających osiągnąć 2809 milj. zł. wobec 2655 milj. zł. w roku bież. Jak widać, także w swych planach na przyszłość skarb trzyma się zasady równowagi.

Dla zobrazowania rozkładu wydatków i dochodów naszego skarbu w bieżącym roku wykonawczym przytoczymy, iż według budżetu 1928-29 z ogółu wydatków przypadło na osobowe renty i emerytury 47,7 proc., na obsługę długów państwowych 8,7 proc., na inwestycje 5,2 proc. — W dochodach da-

niny stanowią 50,2 proc., monopole 33,0 proc., majątki i przedsiębiorstwa państwowe — 9,5 proc., reszta przypada na opłaty.

2. OPODATKOWANIE KRAJU.

W roku 1928 przekonanie o konieczności reformy systemu podatkowego i o przeciążeniu krzywdzącym w obecnej chwili część ludności kraju stało się opinią ogółu. Upowszechnia się przekonanie, że niezdrowa tendencja naszego budżetu (rozbudowa podatków pośrednich we wszelkich ich formach, włącznie z monopolami, cłami, itd. kosztem bezpośrednich) nie może być usunięta dopóty, dopóki nie nastąpi realizacja hasła sprawiedliwości podatkowej w zakresie danin bezpośrednich.

Powodując się chęcią naprawy systemu podatkowego (która skądinąd jest obowiązkiem płynącym z planu stabilizacyjnego) rząd wniósł odpowiednie projekty do władz ustawodawczych. Ogólna linja pierwszego z nich, zmierzającego do reformy podatku gruntowego polega na podniesieniu tego podatku o 100 procent przy jednoczesnym zniesieniu progresji, na uchyleniu niektórych samoistnych podatków gruntowych komunalnych, na upoważnieniu rządu do klasyfikacji gruntów, rewizji stawek.

Drugi projekt dotyczy nowelizacji podatku przemysł. w kierunku upoważnienia ministra skarbu do obniżania stawki podatkowej dla wszystkich kategorii handlu do 1 proc. Projekt ten jako stanowczo zbyt umiarkowany, zwłaszcza wobec pozostawienia ulgi uznaniu ministra nie zadowolili zainteresowanych.

Trzeci wreszcie projekt dotyczy wprowadzenia stałego podatku majątkowego w miejsce dotychczasowej daniny jed-

norazowej; stały ten podatek wymierzony będzie w zasadniczej skali 5-promilowej. Projekty rządowe uznać należy za skromny początek większej reformy, która powinna pójść w ogólności po linii rozbudowy podatków bezpośrednich kosztem pośrednich, wśród bezpośrednich — w kierunku powiększenia roli podatku dochodowego przy jednoczesnym jego uzgodnieniu z zasadami sprawiedliwości; podatek obrotowy jednogłównie uznany przez naukę i praktykę jako szkodliwy w najwyższym stopniu musi być stopniowo likwidowany. W każdym razie r. 1928 stanowi poważną datę w zapoczątkowaniu reformy podatków.

3. WALUTA.

Waluta polska wykazuje stan doskonałej stabilizacji. Przez cały rok 1928 dolar w Warszawie w granicach punktów złotych oscylował koło kursu 8,90 a funt szterlingów około 43,50.

Stabilizacja złotej ugruntowana jest nie tylko zapasami kruszcu i walutami oraz dewizami i należnościami zagranicznymi Banku Polskiego wynoszącymi na dzień 10 grudnia 1928 — 1120 milionów złotych tj. 62,58 procent obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, ale także rezerwami kredyt. instytucji emisyjnej zagranicą i konneksją jej z finansjeryą świata a przede wszystkim względnie pomyślną dynamiką polskiego bilansu płatniczego.

W roku bieżącym zaznaczyła się w sposób dość ostry bierność bilansu handlowego. Nie wdając się w obszernie rozważania o przyczynach — podniesiemy że należy się ich dopatrywać w rozwoju produkcji, wymagającym zagranicznych urządzeń technicznych i surowca a także w zwiększonej konsumpcji zagranicznej oraz krajowej, co zmniejsza wywoz

Za okres do listopada wyl. przywieziono ogółem obcych towarów za 2863 milionów dolarów, a wywieziono za 2043 milj. złotych, a więc deficyt wyniósł okr. 820 milionów.

Spowodowało to akcję w kierunku aktywizacji bilansu. Akcję tę prowadzono wzgl. prowadzi się w szeregu najróżniejszych płaszczyzn. Wyliczamy: politykę celną (waloryzacja celi w b.r.), traktatową (rokowania z Francją, Węgrami, itd. co do zmian układów), dalej wchodzi w grę polityka kredytowa, częściowo podatkowa itd. Na większą skalę prowadzona jest także słuszna propaganda na rzecz towarów polskich, nie słusznie jednak pod hasłem i zw. samowystarczalności.

Wysiłek uwieczniony jest o tyle rezultatem, że podczas gdy przeciętny miesięczny deficyt za czas styczeń — październik wynosił ok. 82 milionów złotych, ostatnie cyfry tymczasowe podają za listopad dziesięć część tej kwoty. Oczywiście nie bez wpływu są tu czynniki sezonowe, w co bliżej wchodzić nie będziemy.

W każdym razie pesymizm jest niuezasadniony, ponieważ deficyt bilansu handlowego znajduje swój odpowiednik w czynnych innych podjętych bilansu płatniczego. Widoczny jest dopływ kapitału zagranicznego; import odbywa się w dużej mierze za kredytem o dłuższych terminach. Zmianem jest że zgorą 800 milionowemu deficytowi bilansu handlowego towarzyszył za czas do 10 grudnia b.r. odpływ kruszcu walut i dewiz z Banku Polskiego w wysokości 82 milj. tj. ledwie 10 proc.

Dr. Z.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
GOTÓWKA: Dolar 8,88 i pół, CZEKI: Londyn 43,29, 43,30 i pół, 43,30, Nowy Jork 8,94, Paryż 34,92 i pół, Praga 26,42 i pół, Szwajcaria 12,15, Sztokholm 239,32, Wiedeń 125,62, Włochy 46,70 i pół, Marka niemiecka 212,45.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134,50, Bank Polski 180,50-179,75, Bank Zarobkowy 81, 80,50, Kijewski 96, Spiess 230, Brown Boveri 120, Sł. i Światło 101,50, 104, 103,50, Firley 55, Leszczyński 20, Łazy 6,25, Węgiel 98,50, Lipiń 39,25, 39, Modrzewo 33,50, Ostrowiecko 32, B. 97, 95, 95,50, Starachowice 39, Ursyn 7,75, Borkowski 15, Haberbusch 241, 222, 240.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 109, Dolarówka 109, 106, 106,25, 5 proc. kolejowa 69, 70 proc. kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gósp. Krak. 94, 4 proc. listy zastawne ziemskie 41,25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 41,25, 8 proc. m. Warszawy 53, 8 proc. m. Warszawy 68,50, 5 proc. m. Lublina 49, 10 proc. m. Lublina 50, 10 proc. m. Radomia 74,50, 74,75.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 27 grudnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,34, luty 10,35, marzec 10,40, kwiecień 10,41, maj 10,43, czerwiec 10,39, lipiec 10,41, sierpień 10,32, wrzesień 10,24, październik 10,17, listopad 10,12, grudzień 10,34, loco 10,63.

Liverpool, 27 grudnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18,87, marzec 19,12, maj 19,22, lipiec 19,29, wrzesień 19,19, listopad 19,00, loco 19,43.

Nowy Jork, 27 grudnia. — Bawelna amerykańska, Otwarcie: styczeń 20,14—20,16, marzec 20,18—20,19, maj 20,18, lipiec 19,88—19,90, październik 19,52—19,53, Srodek: styczeń 20,18, marzec 20,16, maj 20,18, lipiec 19,87. Zamknięcie: styczeń 20,30, luty 20,29, marzec 20,29—20,30, kwiecień 20,30, maj 20,31—20,32, czerwiec 20,14, lipiec 19,97, sierpień 19,86, wrzesień 19,78, październik 19,64—19,66, listopad 19,57, loco 20,88.

Nowy Orlean, 27 grudnia. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 19,63, marzec 19,68, maj 19,67—19,68, lipiec 19,57—19,58, październik 19,16, loco 19,43.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne
specjalność: choroby alergiczne (astma oskrzelowa, pokrzywka, artretyzm).

Piotrkowska 121, m. 3 i r. 41 p.
tel. 61-21, przyjmie od 11-iej do 1-iej

Wykupujcie patenty!

Ostateczny termin 31 grudnia.

Ulga 14-dniowa obowiązuje tylko wówczas, gdy nie sporządzono protokołu.

W ubiegłym tygodniu niektóre dzienniki zamieściły wiadomość podaną przez jedno z biur reporterskich o przedłużeniu na przeciąg dwóch tygodni terminu wykupienia świadectw przemysłowych.

Wiadomość ta spowodowała kompletne dezorientacje wśród szerokiej warstw kupieckich.

TERMIN 31 GRUDNIA, JAKO OSTATECZNY, DLA WYKUPU ŚWIADECTW, POD ŻADNYM POZOREM NIE BĘDZIE PRZEDŁUŻANY, ZWŁASZCZA, IŻ ŻADNA Z MIEJSCOWYCH ORGANIZACJI GOSPODARCZYCH O TO NIE ZABIEGAŁA.

Wyjaśnić jedynie należy, iż do terminu tego, podobnie, jak do każdego terminu podatkowego, dochodzą 14 dni „ulgowych”, w okresie których można jeszcze wykupić patent bez kary za zwłokę, o ile kontroler skarbowy nie spłisze wpierv protokołu.

Niezależnie jednak od tego władze skarbowe upoważnione są do sporządzania protokołów za nieposiadanie patentu. Sporządzenie podobnego protokołu podlega za sobą wyznaczenie kar, dochodzących do 20-krotnej wysokości ceny świadectwa.

JAK NAS INFORMUJĄ WŁADZE SKARBOWE, LOTNE KOMISJE KONTROLNE PRACOWAĆ BĘDĄ POGZYNAJĄC JUŻ OD WTORKU, DNIA 2-go STYCZNIA.

Dowiadujemy się również, iż, w ostatecznych trzech dniach, tj. i dziś, w sobotę i poniedziałek spodziewany jest w urzędach wielki natłok, gdyż dotychczas wykupiona została stosunkowo znikoma liczba patentów.

Wobec powyższego we własnym interesie należy niezwłocznie wykupić patent bezpośrednio, względnie przez właściwą organizację.

Restauracja „MANTEUFFEL“

urządza dnia 31 grudnia wielką zabawę

„Noc Sylwestrowa“

W programie między innymi
Wiedeński wieczór lalek.

Zabawa ta organizowana po raz I-szy w Łodzi, przy udziale znakomitego trio tanecznego „THE 3 DOBOS” obejmuje oprócz popisów tanecznych oryginalne atrakcje i niespodzianki.

Wszystkie Panie i Panowie otrzymują „Wiedeńskie laleczki”

Początek zabawy o godzinie 10-iej wiecz.

Uprasza się o wcześniejsze zamówienie stolików.

Kartel wełniany.

Nowe warunki pokrycia wełnowego.

Porozumienie wytwórców tkanin wełnianych w sprawie jednolitych warunków sprzedażnych, podjęte na terenie 3-ech łódzkiej organizacji przemysłowych, zrzeszających wielki, średni i mały przemysł, wkroczyło już obecnie na tory międzywzajemne.

Akcja ta ma na celu ustalenie porozumienia, obowiązującego całą wytwórczość wełnianą. Dążność do ujednolicenia warunków spowoduje, iż terminy wekslowe przez krajowy związek i stow. fabrykantów, zostaną przedłużone, gdyż w łonie wytwórców z „wielkiego” związku przeważa opinia, iż redukcja terminów wekslowych musi być łagodniejsza.

W sprawie ogólnozwiązkowego porozumienia przewidziane jest m. in. utworzenie sądów rozjemczych.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda,

Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn

Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Graniczna 28, tel. 4146.

Przyjmuje od 5 do 7.



Pomimo bijącego rekordu frekwencji i powodzenia jeszcze tylko 2 dni!

Wielki świąteczny szlagier!

Niebywały film p. t.

Lwy, tygrysy, milionerzy i

Ceny miejsc na I-szy seans od 50 groszy.

Szczyt napięcia.

Groza sensacji.

Szalona odwaga.

PANIKA HARRY PIEL

Niebywały film p. t.

Ogrom wrażeń. Masa emocji.

Początek seansów o g. 12 w południe

Pełen siły dramatycznej, potężny film, ilustrujący romantyczne dzieje rosyjskiego bohatera wolności

STENKI RAZINA

W realizacji **W. Turzańskiego** twórcy „Kurjera Carskiego” p. t.

WOŁGA... WOŁGA!..

wyświetlany będzie wkrótce w „CASINIE”.

Swemu Zaczemu Szefowi p. Stanisławowi Guttmanowi, z powodu zgonu czcigodnej MATKI Jego

b. p. z Silbersteinów MARJI GUTTMANOWEJ

oraz całej Rodzinie głęboki żal i współczucie wyrażają

współpracownicy Łódzkiego Oddziału Tow. Ubezp. „Assicurazioni Generali”.

Czytajcie „Express Wieczorny”.

Z ostatniej chwili.

Groźny pożar przedzalni Berlińskiego przy ul. Zamenhofs. Dwaj robotnicy lekko ranni.

Wczoraj o godzinie 3 i pół w nocy wybuchł groźny pożar w przedzalni Berlińskiego przy ul. Zamenhofs Nr. 3.

Przedzalnia Berlińskiego pracuje na trzy zmiany, a w chwili wybuchu pożaru zatrudnionych było 36 robotników.

Pożar powstał na parterze i w mgnieniu oka przetrząsnął się na inne piętra. Robotnicy zauważywszy wybuchające płomienie, rzucili się do ucieczki, pozostawiając swe palta i ubrania w fabryce.

W czasie ucieczki

DWAJ ROBOTNICY ZOSTALI LEKKO RANNI.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, trzypiętrowy budynek znajduje się jeszcze w płomieniach, a kilka oddziałów straży ogłowej pracuje usilnie nad zlokalizowaniem ognia.

KOMFORTOWO URZĄDZONY

BAR „VICTORIA” Piotrkowska 63 (róg 6-go Sierpnia)

wydaje **wyborowe OBIADY** w godz. 12-5 pp. z 4-ch dań zł. 3.50, z 3-ch dań zł. 2.50.

Codziennie Koncert od godz. 7-ej w. znakomitego kwartetu muzycznego

Zarząd Baru prosi uprzejmie o wcześniejsze zamawianie stolików na NOC SYLWESTROWA. Bufet stale obficie zaopatrzone w smaczne zimne i gorące zakąski. — Spirytualje i wina najprzedniejszych firm.

Kore spondentka z znajomością buchalterji i pisania na maszynie **poszukiwana.**

Zgłosić się z piśmiennymi ofertami z dotychczasową działalnością do N. Herberga, Andrzeja 38.

Gabinet

Lekarsko-Dentystyczny i laboratorium zębów sztucznych przy ul. Wólczańskiej 63, czynny od 11-2 i od 4-8 w.

Pianino

krzyżowe na całej panczerowej płycie czarne, bardzo piękny głos tanio do sprzedania Piotrkowska 185, oficyna, parter, m. 3.

Pokój frontowy pierwsze piętro na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 79, front, m. 7.

2 pokoje umeblowane **poszukiwane** Of. sub. „Kabe” do adm. Rep.



Najlepszy zegarek szwajcarski Precyzyjny! Elegancki!

W sobotę dnia 29-go grudnia 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 315 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

Zarząd Stowarzyszenia Komwojażerów Ł. O. R. P.

Najnowsze Maskaradowe Peruki

poleca Salon fryzjerski p. l. Belle Tete, ul. Konstantynowska Nr. 15 w odwrozu.

BIURKO amerykańskie w dobrym stanie **poszukiwane.** Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „K. L.”

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szezepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr. med. Z. RAKOWSKI Tel. 27-81

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. **Konstynowska 9.** Godz. przyj. od 12-2 i 5-7.

DR. MED. A. Gotlib

akuszer ginekolog **Piotrkowska 26, Telefon 77-50** Przyjmuje od 4-7 pp.



Renomowany Zakład Fryzjerski Damski i Męski H. Brauera Cegielniana 40

poleca się Sz. Klienteli. **Z dniem wczorajszym powrócił** p. Bolesław.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALNY

WYPIC MOŻNA NA MIEJSCU, JOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Przadróji Pilzneński Urquell B. B. Łódź, Kilińskiego 121 Tel. 80-33.

MEBLE Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedać **A. Karkut,** Piotrkowska 44 w oficynie.

W Łodzi niebywałe!!

Restauracja OAZA

Naruszowicza 20

Nadzwyczajny WIELKI URÓDZENIE

Bufet podczas mas...

C SYLWESTROWA

patrem „SPLENDID“.

Wykonany będzie w Restauracji, niezależnie od programu dla P. T. Publiczności

WIEGO.

tuozu **Nadeleszego.**

apojów krajowych i zagranicznych.

OAZA“.

Zamówienia na pozostałe stoliki w restauracji „OAZA“.

Salony Grand-Café

Dziś; w sobotę, dn. 29 grudnia odbędzie się wieczornica p. n.

„W KRAINIE ŚNIEGU“

na rzecz Ł. Z. T. Ochrony Kobiet

Niezwykłe atrakcje. **Występy artystyczne.** **Ważka śnieżkami.**
Konkursy. **3 orkiestry.** Bar cukiernia. **Strój Wieczorowy**

Początek o godzinie 10-ej.

POZOSTAŁE BILETY PRZY WEJŚCIU.

AGENT

dobrze zaprowadzony wśród blawatników i konkurencyjnych oraz w hurtowniach i detalicznych
W POZNANIU
przylmie przedstawicieli poważnych fabryk włókienniczych. Stają siedziba w Poznaniu własne biuro z telefonem. Na żądanie pierwszorzędne referencje. Oferty sub „R. B.“ do „Republiki“.

Na CHARBIN i okolice

poszukuje

przedstawicieli

pierwszorzędnych firm długoletni wojażer, znakomity znawca rynku charbińskiego.

Posiada poważne referencje. — Oferty pod: „Maniżuria“ do Tow. Rekl. Miedz. J. R. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124

Zakład Lekarsko-dentystyczny

Istniejący przeszło 30 lat, cieszący się powodzeniem, wyposażony w bogate inwestycje, odpowiadające wymaganiom współczesnej dentystyki. (pracownia techniczna na miejscu), położony w najlepszym punkcie stolicy (w Warszawie) jest do odstąpienia b. poważnym reflektantom wraz z prywatnym mieszkaniem. Oferty nadsyłać: Centralne biuro ogłoszeń L. Metz i S-ka, Warszawa, Jasna 17, sub „Okazja“.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

KURSY KOSMETYCZNE

u MARJI LEWINSONOWEJ, Cegielniana 6 front 1 p. — Zajęcia nowej grupy rozpoczynają się 15 stycznia. Informacje i zapisy codziennie od 2—4 pp.

HEMOROIDY



HEMORIN

Do wiadomości

Świata Kobięcego

W perfumerjach, drogeriach i w lepszych zakładach fryzjerskich znajduje się znów

wyróżniana od wielu dziesiątków lat przez znawców

farba do włosów H. CHABRIER, Paris

we wszystkich kolorach i odcieniach.

Pomocnik buchaltera poszukiwany.

Oferty z podaniem warunków składać sub. „D. S.“

Zaginął weksel

na 122 zł. 30 gr., wysł. 21. 12. 28 r., płatny 10. 2. 29 r., wystawca F. Tomaszewska, Łódź, Aleksandrowska 11/ na zlecenie Edwarda Firicha, żyrowany przez N. Herberga, Łódź, Andrzejka 38. Weksel niniejszy unieważnia się. Znalazca zechce zwrócić do N. Herberga, Łódź, Andrzejka 38.

Lekarz-Dentysta R. LITWIN

Piotrkowska 108. Gabinet czynny.

Kopalniaki sosnowe

w całym dług. lub przyrżniętych stemplach od 9 cm., ścinki zimowej 1927-28, około 1.000 m³ miesięcznie za gotówkę, poszukiwane. — Poważne i wyczerpujące oferty pod: Skrzynka pocztowa Nr. 369, Kraków.

Poradnia Podatkowa MICHAŁA REITBERGERA

Andrzeja 7, Tel. 57-92

Wypępuje świadectwa przemysłowo-handlowe i wojażerskie (patenty) na rok 1929.

Uwaga: Z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin do wykupywania i anulowania patentów.

Instytut de Beaute ANNA RYDEL

Diplomée de l'Université de Beauté Paris Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92

pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą elektroterapią „Solux“ Przyjmuje od 10—8 wiecz.

Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy.

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pan oddzielna poczekalnia od 5-6 od

Doktor ŁAGUNOWSKI

Choroby skórne weneryczne i moczościowe

Gdańska 42.

godz. przyjęć od 8.30—10.30, 1—2 i 8—9 w.

DR. MED. Niewiażski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pan.

Doktor Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

piotrkowska 99. TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wieczniedziele i święta od 10—2.

Doktor Wołkowski

Cegielniana 25.

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dla pan od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Lekarz-dentysta

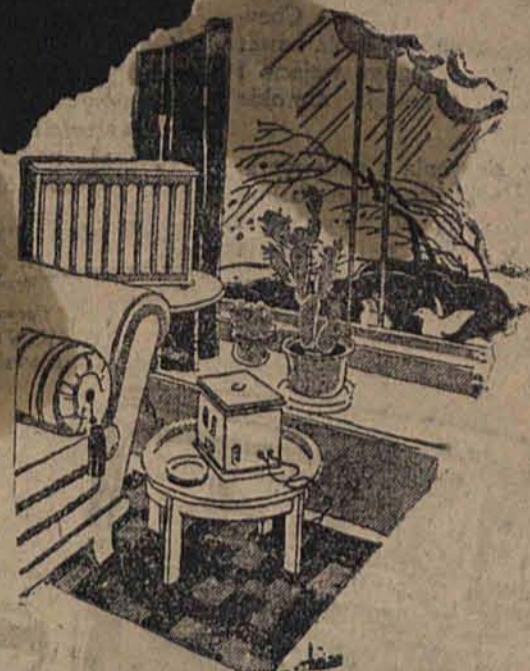
F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Lekarz-Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7



Nadeszła Zima

teraz częściej będzie słuchać radia. Przygotujcie więc Wasze odbiorniki. Lampy, których używacie rok i więcej nie mogą Wam już dać zupełnie dobrego odbioru.

Wymieńcie przeto lampy w Waszych odbiornikach na nowe niezwykle wydajne lampy katodowe Telefunken.



Spróbujcie zastosować nowe lampy Telefunken RE 084, RE 074, RE 134, RE 124

Żądajcie lamp katod. „Telefunken“.

TELEFUNKEN



Lampy o podwójnej gwarancji oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken produkowane przez Tow. OSRAM.

POSIADAM

rozgałęzione znajomości w przemyśle i handlu.

Poszukuję odpowiedniego stanowiska lub wspólnika do założenia przedsiębiorstwa handlowego bez ryzyka. Oferty sub. „Korzystne“ w Redakcji.

Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego Wojew. Łódzkiego

(Zachodnia 63).

DZIŚ odbędzie się TOWARZYSKA GRA w LOTTO oraz TANCE

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości

Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Najprzedniejsze likiery i wódki Krajowe poleca

FABRYKA WÓDEK i LIKIERÓW

BACHUS

WARSZAWA, TOWAROWA N46

Možność nabycia samochodu za stos

PRZY wyborze samochodu należy brać pod uwagę trwałość konstrukcji, wydajność silnika, przestronność siedzeń, wytworny wygląd i oczywiście cenę. Połączenie tych zalet z dostępną ceną stanowi idealny typ maszyny.

Wszystkim tym warunkom odpowiada w zupełności ostatni model samochodu Chevrolet, który mieści wygodnie pięć osób, nawet tegich i wysokiego wzrostu, gdyż wejście i wyjście z samochodu ułatwiają szerokie drzwiczki.

Pozatem głębokie siedzenia i nadzwyczaj miękkie materacowanie dostosowane do linii karoserji zapewniają całkowitą wygodę i wypocinek podczas najdłuższej podróży.

Samochód Chevrolet nie tylko pod względem przestronności i wygody swej karoserji przewyższa wszystkie inne maszyny nabywane

Całkowicie nowym nabywanym wartościowym przekonają pod zastępcy General Motor Wyrobu

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Spowaleni Zastępcy
ZYGMUNT DMOWSKI i SKA
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 72-40.



Sedan 4-o drzwiowy 13.450 zł
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

1929



Niech się spełnią z Nowym Rokiem Wasze życzenia, nadzieje, Niech pomysłowości Wam gwiazda Jak

Centra-Mikro

jaśnieje!

- POSZUKUJE** wykwalifikowanej ekspedjentki. Cukiernia, Piotrkowska 62.
- SZUKAM** przyjaciela. Of. sub „Kł. Adm. „Republiki“.
- BUCHALTER** - korespondent pragnie zmienić posadę na podobną lub pomocnika - buchaltera. Oferty sub: „Księgówstwo“.
- WAŻNE DLA PAŃ.** Farbowanie włosów przez specjalistę wenna, oraz innymi farbami. W zakładzie fryzjerskim ul. Al. Kościuszki 43 (róg Andrzeja).
- SKLEPOWA** rutynowana do filij piekarskiej na stałe z kaucją poszukiwana. Pierwszeństwo dla b. pracownicy cukierni. Oferty do administracji „Republika” sub „Rutynowana“.
- SMOKINGI** nowe wypożyczam. Z wadzka 1. Drugie podwórze, front, kanc. E. Kunce.
- MŁODA** paniątka poszukuje posady do dzieci, ewentualnie do starszej pani. Dobrze zna się na gospodarstwie. Porozumieć się telefonicznie od godz. 7-16 Nr. 19-27.
- FELICIE!** Veuillez m'ecrire plus detaillement avec Votre photographie sous „Israel“.
- ZAGINAŁ** piesek maści brązowej zowie się „Cyganek“. Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Ogrodowa 23, F. Pospieszynski.

Nauka i wychowanie

- KOREPETYCJI** udzielam w zakresie szkoły średniej. Oferty sub: „Wykwalifikowana“.
- STUDENTKA** udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Piotrkowska 16, m. 26
- NAUCZYCIEL - NIEMIEC** udziela lekcji i konwersacji. Zakres 8 kl. Zastać od 3-5. Benedykta 25 pr. of. III p. 30
- ENGLISH - LESSONS:** correspondence, conversation gives experienced, female teacher. Gdańska 35 m. p. Parnaczwskiej at home 7-9.
- MATEMATYKI, fizyki** udziela student Politechniki, rutynowany pedagog. Oferty sub „M. 314“.

Zagubione dokum.

- OSTRZEŻENIE.** Niniejszym ulewam, że zaginione 2 weksle po zł. 500, pl. 4. 4. i 5. 5. 1929 r. z wystawienia własnego na zlecenie J. Piltzera. W. Heblcht. Piotrkowska 200.

Bucnalter

korespondent francusko - polski z kilkulatnią praktyką zagranicą, poszukuje posady. Oferty do „Republiki“ pod „G. O. 51“.

Sprzedam

stare mocne skrzynie. Wiadomość w administracji Ilustr. Republiki.

WYJAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!

Zafatwiamy wszelkie zlecenia w sadach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach Windykacje weksli. Egzekwowanie należności Wywiady. BIURO „POMOC PRAWNO - HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Swiat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

- UBIORY** męskie, damskie, obuwie swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro.
- KRYNICA.** Biuro Neubauera. Kupno-sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów.
- BIZUTERJE** kupuje. Pełna wartość piąc. Solidne fraktowanie. „Precyzja“ Piotrkowska 123.
- NOWE** urządzenie fryzjerskiego salonu męskiego do sprzedania. Zielona 5, zakład fryzjerski.
- FUTRO** opasy (Wiktoria) beklesza dubionowa, buty z cholewami i wołkowe, są do sprzedania. Wiznera 7, sklep galanteryjny.
- PIANINA** nowe „Kerutopi i Syn“, rok założenia 1840, nagradzane wielokrotnie złotymi medalami, poleca na dogodnych warunkach S. Grodzki, Piotrkowska 134.
- PIANINO** krzyżowe koncertowe czarne, śliczny głos, jak nowe, sprzedam okazynie. Przejazd 86, oficyna I p. m. 42.

Lokale

- POKÓJ** umeblowany dla pana do wynajęcia. Nawrot 34 m. 2. 30
- OBSZERNY** pokój z wygodami, niekrepującym wejściem do wynajęcia - Piotrkowska 55 m. 1.
- PRZYJME** pannę na mieszkanie. Sienkiewicza 29 m. 19.
- INTELIĞENTNA** (zr. rodzina) poszukuje pana lub panią na mieszkanie. Brzezińska 13 m. 38.
- DUŻY** elegancki pokój do oddania dla inteligentnej osoby. Piotrkowska 10 m. 2 u doktora, III piętro front.
- LOKALE** handlowe w centrum miasta Łodzi od zaraz do oddania - Wiadomość Pl. Wolności 2 „Biuro Kodeks“ 30
- POKÓJ** umeblowany z utrzymaniem dla pana. Goldsztejn, Narutowicza 22, 1-3 ppół. 8-9 wiecz.
- POKÓJ** umeblowany z balkonem, front, w śródmieściu, wynajmę jednej osobie (izraelskiej). Zgl. sub: „Locum“.
- POKÓJ** frontowy w śródmieściu, umeblowany z balkonem, wejście wprost z klatki schodowej do wynajęcia. Oferty składać sub „A. R“.
- 1 LUB 2** razem eleganckie pokoje do wynajęcia. Przejazd 36 m. 4. 30
- MIESZKANIA,** lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch“, Traugutta 4. Tel. 41-01.

Posady

- CHŁOPIEC** do ręcznego wózka potrzebn. Mejlis, N. Targowa 5
- KRAWCÓW** i gońców poszukuje Pogotowie Krawieckie Kiersza, Zeromskiego 91.
- POSZUKUJE** balet-girls mające pewne wiadomości choreografji. Oferty wraz z fotografią składać w adm. „Republiki“ pod „Balet“.
- AGENT** branży kolonialnej oraz słodyczy, obeznany z klientami, poszukwany od zaraz. Oferty sub „Energiczny“ do adm. „Republiki“.
- UCZENICA** aptekarska, maturzystka, gruntownie obeznana z recepturą, z półtoraroczną praktyką, pragnie zmienić posadę, ewentualnie przyjmie zastępstwo. Oferty sub „Zdolna 150“.
- POTRZEBNA** ekspedjentka do bufetu I, II kl. wjad. od 9 rano do 12 w. Łódź Kaliska.
- PANNA** (izr.) z dobrego domu, poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Republiki“ sub „A. Z.“
- PANIENKA** z 7-mio kl. wykształc. z ukończeniem kursów handlowych, poszukuje posady za małym wynagrodzeniem. Ofert. sub „Panna“.
- PIERWSZORZĘDNY** sprzedawca i rachmistrz ze znajomością korespondencji i buchalterji, poszukuje pracy od zaraz. Referencje pierwszorzędne. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki“ pod lit. „Ch. G. Nr. 189“.

Rozmaite

- AKUSZERKA** J. Olszewska - przyjmuję zamówienia, dla niezamożnych ustępstwo, Piotrkowska L. 118. 28
- SZOPA** z węglem i drzewem do odstąpienia tanio byle zaraz, nadająca się na inny interes. Wiadomość Wólczajska 189. 30
- SKŁADY** obszerne w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub „Składy“.
- 2 MŁODE** przystojne, kulturalne panie pragną poznać zamożnych eleganckich panów (do lat 50), celem spędzenia Sylwestra. Oferty „Życie“ w „Republice“.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. - Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.